Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 184. — ROK XXXIV.

NIEDZIELA 10. LIPCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Na marginesie dyskusji sejmowej.

Dziennikarze będą wdzięczni Sejmowi za zniesienie kagańcowego dekretu o przestępstwach i fałszywych wiadomościach, który swemi drakońskiemi, a przytem zbyt elastycznemi i ogólnikowemi, a przez to tem bardziej niebezpiecznemi postanowieniami, krępował swobodę publicystyki i prasowej służby informacyjnej w sposób, dziś poza Italją i Rosją niespotykany. Z zadowoleniem także witamy inicjatywę komisji prawniczej Sejmu w sprawie opracowania nowoczesnej ustawy prasowej, która zastąpi inny dekret min. Meysztowicza, grzeszący zbytnio małostkowym duchem policyjnym. Aby zaś raz zakończyć tę wcale niewesołą zabawę, jaką jest wydawanie przez rząd dekretów zupełnie podobnych do tych, które zostały przez Sejm uchylone, należy w myśl wniosku p. Dubanowicza odebrać rządowi pełnomocnictwo w zakresie ustawodawstwa prasowego. Uniknie się przez to na przyszłość nowych konfliktów i umożliwi w jesieni rozegranie naprawdę swobodnej walki wyborczej. Bez swobody bowiem prasy poważna agitacja przedwyborcza jest nie do pomyślenia.

Zarówno zniesienie dekretów prasowych, jak odebranie wojskowym czynnego i biernego prawa wyborczego w gminach, jak wreszcie szczęśliwe zakończenie przez Sejm debat nad samorządem — zapisać należy na konto porażek rządu. W Sejmie rząd nie znajduje już ani jednego jawnego obrońcy. Sejm wyprostowuje powoli grzbiet — jak się wyraził poseł Załuska. Najzjadliwszą mowę opozycyjną wygłosił socjalista Pragier, który zaatakował zwlaszcza zarządzenie przez Min. Spr. Wewn. wyborów gminnych w przededniu uchwalenia nowych ustaw samorządowych. Rządowi szło — wywodził p. Pragier — o zorjentowanie się, przy jakim systemie wyborczym mogą stronnictwa sanacyjne liczyć na sukces. „Jest to zatem jak gdyby **wywiad głęboki** w kraj nieprzyjaciela w celu przekonania się, co ten nieprzyjaciel sobie myśli. Możemy uspokoić rząd, że **takiego systemu wyborczego, przy którym rząd miałby większość** — niema wogóle i być go wcale nie może, gdyż rząd ten doszedł do władzy przez przemoc, a nie dzięki zaufaniu". Przez przemoc? Niezawodnie. Ale niestety zbyt dobrze jest wiadomem, że w tej przemocy PPS. wzięła udział „prawie decydujący" (zdaniem p. Niedziałkowskiego). Wywiad dał oczywiście wynik ujemny. Stronnictwa rządowe zdobyły tylko w kilku miastach reprezentację i to bardzo nieliczną, np. 16 mandatów na 120 w Warszawie i 5 na 60 w Wilnie.

Dwa ustępy mowy p. Pragiera zasługują jeszcze na uwagę. Jeden dotyczy milczenia rządu. „Nie łudzę się — mówił poseł — że rząd ma jakieś doniosłe tajemnice do ukrycia, że ma jakieś nadzwyczajne plany. To jest listek figowy, który można zupełnie uchylić, bo pod nim niema nic. Zdanie pana Ministra Spr. Wewn. jest mi zresztą obojętne, bo p. Minister polityką swą zredukował urząd swój do tego poziomu, że dzisiaj można go spokojnie zastąpić przez elektryczny odkurzacz". — Podobną opinję wypowiedzieliśmy przed 6 miesiącami, kiedy jeszcze wszyscy wierzyli, że prędzej lub później z chmur okrywających tajemniczy Belweder uderzą pioruny planów, koncepcyj i czynów. Pisaliśmy wówczas i powtarzamy teraz, że rząd, a w szczególności premjer niema żadnego planu w polityce wewnętrznej, skarbowo-gospodarczej i społecznej, że w wojsku chce tylko przeprowadzić zmiany personalne, a w polityce zagranicznej wola społeczeństwa, trudności gospodarcze powstrzymują na szczęście jego inicjatywę. Przewidywania nasze się spełniły.

I drugą uwagę p. Pragiera mogli czytelnicy nasi znaleść w „Głosie Narodu" już przed pół rokiem: „Kraj może czekać na coś, o czem wie, że nastąpi, ale nie na kogoś, czyich zamiarów nie zna. W tych warunkach **komunizm**, który wielu wydaje się groźnym w swoim rozmiarze, **wydaje się mnie objawem zupełnie zrozumiałym**, miałem już możność stwierdzić na komisji administracyjnej, że komunizm jest **poprostu podszewką „sanacji"**. Otóż to, otóż to! Za wyrażenie takiego to poglądu został redaktor „Głosu Narodu" skazany na tydzień więzienia, względnie 1000 zł. grzywny przez wojewodę Darowskiego. Od tego czasu pogląd nasz stał się już prawie common place, niemal truizmem i chyba każdy podpisze się pod słowami p. Pragiera:

> **„Komunizm jest z „sanacją" najściślej przyczynowo związany, jest jej produktem ubocznym.** Masy, które żywiły nadmierne nadzieje w stosunku do t. zw. „sanacji", doprowadzone są dziś do rozpaczy i jak wahadło wstecz odrzucone idą w kierunku wprost przeciwnym. Dlatego też właśnie, że przekonany jestem o przejściowym charakterze „sanacji", jestem przekonany, że komunizm nie jest wcale objawem organicznym".

Z mów sejmowych podnieść trzeba jeszcze przestrogę p. Holeksy ex re katastrofalnych dla polskości wyborów kurjalnych w Małopolsce Wschodniej. Wszędzie tam, w miastach radę miejską obsadziła większość żydowsko-ruska, oddając Polakom i to oczywiście sanatorom, żydofilom, przez siebie dobranym, od 15 do 20 proc. mandatów. Wytworzył się stan taki, że „ci Polacy, którzy w radach miejskich zasiadają, w przeważnej części pochodzą z wyboru przez ludność żydowską, a zrozumiałem jest, że jeżeli kto został wybrany nie przez ludność polską, to ten oczywiście także nie może być przedstawicielem tej ludności, nie może jej interesów bronić".

P. Holeksa słusznie zwrócił uwagę, że stan ten utrudni, a nie ułatwi współżycie narodowości i wtedy dopiero st osunki się ułożą, gdy „ci Polacy, którzy będą do tych rad wybierai będą istotnie z wyboru ludności polskiej, a nie z łaski, nie ze spekulacji politycznej ludności żydowskiej". A to będzie możliwem tylko przy głosowaniu powszechnem, proporcjonalnem, które z tego powodu na kresach jest szczególnie potrzebnem.

Jan Matyasik.

Posiedzenie Senatu we środę.

Warszawa. (PAT). Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało przez marszałka Trąmpczyńskiego na środę 13 lipca na godzinę 4 po południu.

WYBORY DO SAMORZĄDU.

W Wysokiem Mazowieckiem zgłoszono 2 listy i wybrano 5 chrześcijan i 7 żydów.
W Sokołach 3 chrześcijan, 9 żydów.
W Tykocinie 6 chrześcijan i 6 żydów.

Nowe projekty podwyżki płac urzędniczych.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo skarbu zażądało od wszystkich ministerstw wykazu urzędników pierwszej i drugiej kategorji. Kategorje te przy ogólnem regulowaniu płac urzędniczych otrzymywać będą tak zwane **dodatki funkcyjne**. Lista powyższych urzędników posłuży do projektowanych przedłożeń budżetowych. Jeżeli chodzi o ogólną regulację płac urzędniczych, to według istniejącego projektu uposażeniowego, **urzędnicy mają być zróżniczkowani w ten sposób, że będzie odrębna ustawa uposażeniowa** dla urzędników kolejowych, a odrębna dla urzędników pocztowych. Rozważana jest również możliwość zróżniczkowania pozostałych urzędników, a to w ten sposób, ażeby stworzyć osobną ustawę uposażeniową dla nauczycielstwa i osobną ustawę dla reszty gałęzi urzędników administracyjnych. Projekty ustaw uposażeniowych mają przyjść na posiedzenie Rady ministrów w nadchodzącym tygodniu.

Fałszywe pogłoski o 10 procentowej zapomodze.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienie w sprawie rzekomego przyznania urzędnikom państwowym zapomogi zwrotnej w wysokości 10 proc. uposażeń miesięcznych. W prasie codziennej czytamy w komunikacie, że pojawiła się wiadomość **o rzekomem przyznaniu urzędnikom państwowym zwrotnej zapomogi w wysokości 10 proc. uposażeń miesięcznych w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu br.**, przyczem jedno z pism połączyło tę zaliczkę ze sprawą poprawy bytu funkcjonarjuszy państwowych. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, **że obie informacje opierają się na oczywistem nieporozumieniu.** Ministerstwo skarbu wydało w czerwcu, jak zresztą czyni to co miesiąc od czasu wejścia w życie ustawy uposażeniowej z roku 1923 okólnik do wszystkich ministerstw ustalający ogólną sumę tak zwanego funduszu zaliczkowego, to jest funduszu, z którego dana władza wypłaca swoim urzędnikom normalnie zaliczki na uposażenie na skutek wniesionych podań, zgodnie z powyższą ustawą i okólnikiem wykonawczym z roku 1924 do tej ustawy. Wysokość tego funduszu zaliczkowego ustala się w stosunku procentowym do ogólnych wydatków uposażeniowych w danem ministerstwie, a mianowicie w wysokości 10 proc. tego wydatku. Dla uproszczenia postępowania wydano tym razem zarządzenie nie na 1 miesiąc, ale na 3 miesiące.

Sowieckie rządy.

Moskwa. (AW.) Według doniesień z Kazania, trybunał wojenny skazał na śmierć 7-miu **dowódców armji czerwonej za nadużycia służbowe.** Zwraca uwagę fakt, iż kara śmierci **nastąpiła za drobne przewinienia.**

Moskwa. (AW.) W ciągu dni ostatnich aresztowano **kilkudziesięciu ludzi w Moskwie i okolicach.** Aresztowania te związane są z ostatniemi **zamachami, z których najgłośniejsza była próba wysadzenia w powietrze gmachu G. P. U.**

Terror za terror.

Moskwa. (AW). Donoszą tu z Władywostoku, iż **zamordowano tam dwóch ajentów władz wostockiego G. P. U. Morderca** dobrych Zinmermann został aresztowany. Zimmermann był **człowiekiem, który szczególnie ucierpiał od prześladowań bolszewickich** i postanowił zemścić się za wyrządzone mu krzywdy

Walka z ukrainizmem.

Moskwa. (AW). Walka z kierunkiem nacjonalistycznym w łonie ukraińskiej partji komunistycznej **zdaje się wchodzić w stadjum decydujące.** B. komisarz ludowy oświaty Szumski **usunięty z Sownarkomu za tendencje ukrainizacyjne został wykluczony z szeregów partji.** Rozeszły się nawet pogłoski, iż śladami znanego opozycjonisty Smilgi **zostanie zesłany na Syberję.** — Sprawa ukraińska w łonie U. K. P. P. przybiera tem groźniejsze rozmiary, że najaktualniejsi **ujawniają skłonność do współdziałania z trockinistami we wspólnej walce przeciwko rządzącemu** obecnie w partji kierunkowi Stalina.

Żądanie aprobaty Sejmu dla pożyczki.

Rząd wniesie dodatkowy projekt uzupełniający budżetu.

Warszawa. (Telef. wł.) Konsorcjum amerykańskie, z którem zawartą została umowa o pożyczkę **15 miljonów dolarów**, uważa podobno za konieczne **by umowa o kredycie została w tej czy innej formie zatwierdzona przez Sejm.** Żądanie to wytłómaczone jest tem, że pożyczki zaciągnięte przez rząd wprowadzają trwałe obciążenie ludności. Liczyć się także należy z **dodatkowym projektem uzupełniającym budżetu państwowego na rok 1927/28.**

Projekt byłby wniesiony podczas bieżącej sesji nadzwyczajnej i połączony z mową min. Czechowicza w komisji budżetowej Sejmu.

Baldwin przeprowadzi reformę Izby Lordów

Londyn. (PAT). Wniosek Labour Party o wyrażenie votum nieufności dla rządu Baldwina w związku z wniesieniem projektu reformy izby lordów został odrzucony **362 głosami** przeciw **167.**

Msgr. Caccia Dominioni kandydatem na nuncjusza

Warszawa. (Telef. wł.) **W kołach watykańskich coraz częściej wymieniane jest nazwisko msgr. Caccia Dominioni jako przyszłego nuncjusza w Warszawie.**

(Red. Msgr. Caccia Dominioni jest przełożonym ścisłego dworu papieskiego i nieraz był wymieniany jako przyszły następca majordoma Msgr. Sampera, który ma zostać wkrótce kardynałem. Caccia Dominioni pochodzi z Medjolanu i jest ulubieńcem Piusa XI, który był niegdyś jego nauczycielem domowym.

Pogłoska o nominacji msgr. Caccia Dominioni świadczy, że nuncjaturę warszawską Watykan uważa za posterunek szczególnie ważny i wymagający człowieka osobliwego zaufania Papieża. Staje się ona także siłą faktu u n posto cardinalicio).

—o—

P. POWELL U P. PREMJERA.

Warszawa. (Telef. wł.) W czwartek był przyjęty przez premjera Piłsudskiego publicysta amerykański **Powell.** Audjencja trwała blisko godzinę. Po powrocie do kraju, Powell zamierza urządzić szereg odczytów o Polsce.

W środę wyjechał do Waszyngtonu po wywczasach w kraju, poseł Rzplitej przy rządzie Stanów Zjednoczonych p. Ciechanowski

—o0o—

O czem piszą inni?...

Z prasy ludowej.

Jak pracuje pos. Krempa (Str. Chłop.)?

„Przyjaciel Ludu“ podaje za wzór posła Krempę, który w czasie trzymiesięcznej pauzy sejmowej opracował 16 interpelacyj. Warto wymienić niektóre:

„2) O poskromienie wójta z Nadbrzezia. 3) Liczne okazy urzędowania sędziego Wilhelma Dudka. 5) Prześladowania Józefa Orzechowskiego z Rudy. 6) Pokrzywdzenie Jana Rypyścia... 9) Przeciw krzywdzie wdowy Franciszki Mierzwa... 11) Sprawki burmistrza Kucharskiego w Baranowie powiat Tarnobrzeg. 12) Dlaczego wójt w Gręboszowie przeszkadzał manifestacji na cześć Marszałka, a policja utrudnia organizację Związku Strzeleckiego tamże. 13) W sprawie regulacji Wisłoki w Tuszymie i Kiełkowie pow. Mielec“.

Taka „pracowitość“ czytelnikom „Przyjaciela Ludu“ oczywiście imponuje i dogadza. Nie rozumieją oni, że wnoszenie interpelacyj w sprawach błahych, które mogą być załatwione inaczej, obniża znaczenie interpelacyj i powagę Sejmu. Lepiejby było, gdyby „Przyj. Ludu“ chwalił posła Krempę za przygotowanie jakiejś ustawy, za jakiś elaborat budżetowy ec. Ale poseł Krempa do niczego, zdaje się, poza wnoszeniem interpelacyj, nie jest zdolny. Nie może się poszczycić ani pracą w komisjach, ani mowami na plenum Sejmu.

Kongres PSL. i Zlot Młodzieży Ludowej.

„Piast“ donosi, że Wielkopolski Związek Młodzieży Ludowej urządza w dniach 9-go i 10 lipca w Poznaniu swój zlot.

„W dniach 9 i 10 lipca — czytamy w odezwie — ujrzy Poznań las zielonych czapek. Mamy nadzieję, że kto tylko będzie mógł, przybędzie w owych dniach do Poznania. Program jest obfity“.

Jutro, w dniu 9 lipca ma się zakończyć pierwszy próbny marsz zawodników Związku w roku 1927 na przestrzeni Kutno—Poznań (181 klm.), oraz Sieradz—Poznań (171 klm.).

Równocześnie, w dniach od 8—11 lipca ma się odbyć VI Kongres PSL. „Piast“, także w Poznaniu. W czasie kongresu odbywać się będą pokazy rolnicze, zwiedzanie wzorowych gospodarstw etc.

Kto zwycięża w wyborach gminnych?

Wszystkie stronnictwa ludowe chwalą się swymi sukcesami w wyborach gminnych w b. Kongresówce. „Chłopski Sztandar“ pisze:

„Stronnictwo nasze Wyzwolenie zwyciężyło przy wyborach w wielu okolicach kraju. Niech władze wiedzą, jaki jest nastrój ludności! Widząc, jak wypadły wybory, będą się liczyć z naszemi żądaniami, będą więcej zwracać uwagi na potrzeby ludu. Dlatego nikt z nowo wybranych działaczy nie powinien chować się pod miano „bezpartyjnego“, lecz wyraźnie zgłaszać swą przynależność partyjną i przekonania polityczne“.

Uznanie dla wysiłków Sejmu.

Zdaniem „Polaka-Katolika“ praca Sejmu nad ustawami samorządowemi zasługuje

„na najwyższe uznanie. Projekty ustaw wyszły z komisji w opracowaniu bardzo dokładnem, zawierającem w ogólnej sumie przeszło 500 artykułów. Imponuje także w tych projektach fakt osiągnięcia kompromisu wśród większości stronnictw, których interesy są tak przeciwstawne w tej dziedzinie“.

Są oczywiście w tych projektach także wady, wynikające z ich kompromisowego charakteru, ale

„ten kompromis był koniecznością i w każdym razie wydanie tych ustaw będzie bardzo znacznem polepszeniem dotychczasowego stanu rzeczy“.

Należy jednak zaznaczyć, pisze dalej „Polak-Katolik“, nieukrywaną wcale nieżyczliwość rządu dla tego wysiłku Sejmu. Z uszczypliwych wzmianek prasy rządowej przebija wyraźnie życzenie, by Sejm nie wykazał zdolności do pracy i nic nie zrobił, coby mu można poczytywać za zasługę.

Przeciw wciąganiu wojska do polityki.

„Szaniec“, dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa, w swym programowym artykule podkreśla konieczność wyrzeczenia się

„wszelkich zakusów opanowania wojska, przystosowania go do potrzeb poiltycznych swego obozu, wprzągania w swoją osobistą, czy stronniczą służbę.

Odmienne metody, nazywane przez świat cały meksykańskiemi, prowadzą do rozkładu wojska i upodlenia narodu.

Od zasad powyższych nie może naród nowoczesny oddalić się bez grozy narażenia na szwank siły obronnej państwa.

Wojsko, które stanęłoby w rozbracie z konstytucją, prawem, posłuszeństwem głowie państwa i prawnie ustanowionym władzom, które przeciwstawiałoby się narodowi, traciłoby tem samem zdolność wypełniania swego powołania: zorganizowania i poprowadzenia narodu do walki“.

Powyższe uwagi są bardzo na czasie chociażby dlatego, że obecnie prasa „sanacyjna“ prowadzi demagogiczną kampanję przeciwko pozbawieniu wojskowych praw wyborczych. W „Głosie Prawdy“ i „Polsce Zbrojnej“ nazywa się to „odebraniem praw obywatelskich najlepszym obywatelom“. Należy się spodziewać, że ta demagogja będzie bezskuteczną. Wojskowi zrozumieją chyba, że armja nie może być wciągana do polityki. Nie można robić w tej zasadzie żadnego wyłomu.

Nowy ustrój samorządu powiatowego.

Najmniej trudności napotykała sejmowa Komisja administracyjna przy opracowywaniu projektu ustawy o samorządzie powiatowym. Projekt ten dotyczy nadbudowy samorządowej nad gminami wiejskiemi i większości gmin miejskich, zwanej powiatowymi związkami komunalnymi. Członkami związku powiatowego są wszystkie gminy wiejskie i miejskie, niewydzielone z powiatu, leżące na terytorjum danego powiatu. Zadania związku powiatowego komunalnego są dwojakie, a mianowicie samodzielne i we własnem imieniu spełnione, oraz zadania zlecone, t. j. zadanie, które państwo powierza do wykonania samorządom. Zakres działania pow. związków komunalnych w obu tych kierunkach nie uległ w projekcie sejmowym ważniejszym zmianom w stosunku do kompetencji dzisiejszych sejmików i Rad powiatowych oraz ich organów wykonawczych, jakimi są wydziały sejmikowe i powiatowe.

RADY POWIATOWE.

Projekt ustawy o samorządzie powiatowym przewiduje dwa organa związku komunalnego, a to. **Radę powiatową i Wydział powiatowy.** Rada powiatowa, odpowiadająca dzisiejszym sejmikom, działającym na obszarach b. Kongresówki oraz województw poznańskiego i pomorskiego, a Radom powiatowym w Małopolsce, składa się z członków wybranych przez Rady gminne, wchodzących w skład związku powiatowego. Ilość członków Rady powiatowej zależeć będzie od ilości mieszkańców gminy, a to w takim stosunku, że do 72.000 mieszkańców wyniesie liczba członków Rady powiatowej 24 osób, na każde zaś dalsze 3000 mieszkańców przypadnie jeden mandat członka Rady. Najwyższa jednak liczba członków Rady wynosić może tylko 48 osób.

Prawo wybieralności na członka Rady powiatowej przysługuje każdemu obywatelowi, który ma czynne prawo wyborcze w jednej z gmin należących do danego związku powiatowego.

Nie mają prawa wybieralności pracownicy odnośnego związku komunalnego i gmin do niego należących, oraz osoby wykonujące nad związkiem czynności nadzorcze. Kadencja Rady powiatowej trwa 5 lat.

Wybory dokonywane są przez Rady gminne i miejskie. Do tego celu dzieli się obszar każdego związku komunalnego **na okręgi wyborcze.** Podziału tego dokonuje wojewoda, przyczem należy kierować się zasadą, że każda gmina wchodzić musi w całości w skład jednego okręgu wyborczego, że jeden okręg tworzą gminy wiejskie, posiadające ilość ludności wystarczającą do przydzielenia im 1 mandatu, **że na terytorjach powiatowych związków komunalnych pod względem narodowościowym mieszanych, powinne być tworzone okręgi, conajmniej dwumandatowe, że gminy miejskie, mające prawo do 3 mandatów do Rady pow. stanowią samoistne okręgi wyborcze,** inne zaś gminy miejskie mają być łączone w jeden okręg również z gminami miejskiemi, a wyjątkowo z gminami wiejskiemi. Zasadniczo zatem będą tworzone **okręgi wyborcze wiejskie i miejskie, a wyjątkowo tylko mieszane.** System wyborczy do Rady powiatowej jest dwojaki: w okręgach 1 i 2 mandatowych **czteroprzymiotnikowy,** w okręgach 3 i więcej-mandatowych **pięcioprzymiotnikowy,** a więc z zachowaniem proporcjonalności. Wybranymi są ci, którzy w okręgach 1 mandatowych uzyskali więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, w okręgach 2 mandatowych ci, którzy z pośród kandydatów uzyskali największą liczbę głosów, przyczem pierwszy kandydat musi uzyskać najmniej połowę, drugi najmniej jedną czwartą oddanych ważnie głosów. W okręgach 3 lub więcej mandatowych o przydziale mandatów decyduje proporcja na podstawie ilości głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów. Wyborcami są członkowie Rad gminnych i miejskich, przyczem do ważności aktu wyborczego potrzeba conajmniej połowy członków tych Rad.

Wybrana Rada powiatowa powołuje z pośród swego grona prezesa i zastępcę, oraz dwóch sekretarzy. Posiedzenia Rady powiatowej odbywają się conajmniej raz na 3 miesiące, przyczem wymagana jest obecność przynajmniej połowy członków Rady.

WYDZIAŁ POWIATOWY.

Organem wykonawczym Rady powiatowej jest **wydział powiatowy.** W skład jego wchodzi starosta powiatu **jako przewodniczący** (względnie jego zastępca), oraz 6 członków wybranych przez Radę powiatową, przyczem prawo wybieralności przysługuje każdemu, kto na terenie Rzeczypospolitej ma prawo wybieralności do Rady powiatowej. Obowiązuje system zwyczajnej większości.

STATUTY I NADZÓR PAŃSTWOWY.

Rada powiatowa ma prawo uchwalania statutu, w którym może być przewidziano prawo zagrożenia karami za wykroczenia przeciw jego przepisom. Wysokość kar ustali minister spraw wewn. w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości. Statuty nie mogą oczywiście być sprzeczne z obowiązującem ustawodawstwem państwowem. Zatwierdza statuty władza nadzorcza, a więc województwo.

Nadzór nad związkiem komunalnym powiatowym sprawuje wydział wojewódzki, który czuwa nad tem, by związek nie działał wbrew ustawom, oraz by jego działalność była prawidłowa. W tym charakterze może władza nadzorcza uchylić uchwały Rady pow. lub wydziału pow., naruszające istniejące ustawy. Wydział wojew. zatwierdza uchwały związku pow. o zaciągnięciu pożyczek lub zobowiązań, obciążających związek dłużej niż na 3 lata, o zbyciu lub obciążeniu własności nieruchomej związku. Również preliminarze budżetu podlegają kontroli władzy nadzorczej, która w ciągu 6 tygodni od dnia przedłożenia, może poczynić w nich zmiany, względnie je odrzucić. Wydziałowi wojewódzkiemu przysługuje również prawo złożenia z urzędu członka wydziału powiatowego, oraz prawo wdrożenia w zastępstwie związku przeciw jego pracownikom śledztwa dyscyplinarnego, o ile tego obowiązku nie spełni sam wydział pow. lub jego przewodniczący, t. j. starosta. **Rozwiązanie** Rady pow. może być dokonaen jedynie przez ministra spraw wewn. na wniosek wydziału wojewódzkiego. Nowe wybory muszą być zarządzone w ciągu 3 miesięcy.

Ciekawe postanowienie zawiera art. 108 projektu komisyjnego. W art. tym przewidziane jest delegowanie przez wojewodę do wydziału powiat. 2 przedstawicieli państwowej władzy administracyjnej a to w tych województwach, gdzie samorząd powiatowy albo nie był w całej rozciągłości wprowadzony, albo też przez dłuższy czas był nieczynny. Delegaci tacy mają pełne prawa członków wydziału powiatowegoi. Przepis ten ma obowiązywać tylko w ciągu 10 lat od chwili wejścia w życie ustawy o samorządzie powiatowym.

Jan Puchałka.

Chesterton o nieprzyjaciołach Polski.

W angielskim „The Universe“ z dnia 1 lipca umieścił Chesterton dłuższy artykuł p. t. „To, o czem „Oni“ nie wiedzą“. Ci „Oni“ (Chesterton pisze stale wielką literą), to są wszyscy różni materjaliści, teozofowie, agnostycy, żydowscy socjal-reformatorowie, aferzyści, wszyscy złączeni nienawiścią do Polski.

„Oni“ — pisze Chesterton — prawie, że stworzyli ten okrzyk „Precz z Polską!“, jako jakąś nową edycję dawnego okrzyku „Precz z Papiestwem!“. Ale bo też, w istocie rzeczy, oba te wrzaski znaczą to samo, prawie że to samo“.

Polska, pisze dalej Chesterton, ma swoje grzechy i winy tak, jak każdy inny naród chrześcijański, ale bezwzględnie wiedzieć trzeba, że tą wszechwładną siłą, która w szyk bojowy wytacza wszystkie te winy lub polemiki i dyskusje przeciw narodowemu życiu Polski, jest poprostu odwieczny sprzeciw ludzkiej nienawiści przeciw katolickiej wierze. Nagonka na Polskę jest nagonką protestanckch Prus z jednej strony, a bolszewickiej Rosji z drugiej.

„Pierwszy wielki moment dotyczący Polski jest bezsprzecznie to, że stanowi ona naród europejski, i to nietylko na mapie, tak jak się rzecz ma z tym lub owym narodem, ale **jedynie** europejskim na tym właśnie odcinku mapy świata. Jest ona redutą, placówką, forpocztem naszej cywilizacji, absolutnie w tym samym sensie jak gdy mówimy, że ktoś jest forpocztem białych ludzi między Chińczykami lub Arabami“.

Dalej podaje Chesterton szereg faktów, na dowód, że Polska jest ściśle złączona z Zachodem. Przypomina wczesne zawitanie do Polski Dominikanów i Franciszkanów, wskazuje na tradycje rycerstwa polskiego, na zwycięski pochód kontrreformacji.

„Weźmy dalej myśli, zawarte w Amerykańskim Akcie Niepodległości lub w Rewolucji Francuskiej. Zanim zdążyły one z trudem przedzierać się poprzez bory i knieje germańskie, tak wolno, że być może Prus do dziś dnia nie dotknęłyby wcale, to do Polski trafiły wprost z pola bitew wojny amerykańskiej o niepodległość, wzięte tam osobiście przez Polaka, który szedł drogą przyjaźni Jeffersona.

Wogóle nie chcę mnożyć tu już tych przykładów, gdyż nie chcę tłómaczyć czegoś ludziom, którzy wogóle o danej sprawie żadnego pojęcia nie mają, ani też mieć chcą. Pragnę jedynie wskazać na jeden fakt ku użytkowi tych, którzy są pogrążeni w najzupełniejszej nieświadomości, a faktem tym jest Polska!

Ignorować ją — jest niebezpiecznem dla całego świata, ale dla katolików jest to ponadto niewdzięczność i wstyd“!

Wybory do samorządów.

W województwie łódzkiem.

W **Ozorkowie** Narodowa Partja Robotnicza zdobyła 5 mandatów, „sanacja“ 2, P. P. S. 3, prawica 3, żydzi razem 11, niemieccy socjaliści 1 mandat.

W **Turku** Chrześć. Dem. 4 mandaty, Z. L. N. 1, lista zbliżona do „Piasta“ 4, P. P. S. 8, żydzi 3 mandaty.

Na Wołyniu.

Wyniki wyborów do rad gminnych na Wołyniu są dla Polaków niezbyt pomyślne.

I tak w pow. **łuckim** rezultaty są następujące: gm. Korki 9 Ukraińców, 1 Polak, 2 żydów. Silno: 7 Ukraińców, 5 Polaków, 1 żyd. Ołyka 7 Ukraińców, 3 Polaków.

W pow. **włodzimierskim** gm. Grzybowicze: 10 Ukraińców, 7 Polaków. Chotaczów: 9 Ukraińców, 8 Polaków.

W pow. **horochowskim:** Berestaczko: 10 Ukraińców, 2 Polaków. Świniuchy: 13 Ukraińców, 2 Polaków.

W pow. **dubieńskim:** Malin: 7 Ukraińców, 2 Polaków, 3 Czechów. Jarosławicze: 6 Ukraińców, 3 Polaków, 1 żyd. Młynów: 8 Ukraińców, 4 Polaków, 2 Czechów, 1 żyd.

Kardynał angielski o Polsce.

Ogromne wrażenie w Anglji wywołała publiczna obrona Polski przez Prymasa Anglji, niedawno gościa naszego w Krakowie. Arcybiskup Westminsteru, kardynał Bourne, przemawiając w Burslem, zwrócił się do obecnego ministra oświaty lorda Percy, zaznaczając, że „może przemawiać z tem większą swobodą wobec członka rządu, ponieważ obecny rząd — zwłaszcza minister spraw zagran. — okazują Polsce nierównie więcej sympatji, niż niektórzy jego poprzednicy“.

Utrata angielskich sympatji była stratą dla Polski a ujmą dla brytyjskiego imperjum.

Kardynał odmalował groźne położenie Polski — przedmurza bolszewizmu — i zakończył słowami:

„Głęboko pragnę pozyskać dla Polski inne uczucia, niż te, które niestety cechowały postawę ludu angielskiego kilka lat temu...

Przecież ostatnią wojnę byłoby się prowadziło napróżno, gdyby nie była doprowadziła do odrodzenia i rekonstytucji Polski.

Pewne początkowe błędy Polski były tylko konsekwencją rozbioru, rozdarcia na trzy części, obce wpływy, pusty skarb — usprawiedliwiają wiele. Polskę oskarżano niesłusznie.

Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla Anglji i dobra Europy, by nastąpiło — zresztą jesteśmy już na tej dobrej drodze — bardziej sympatycznie zrozumienie między naszymi oboma narodami.

Polska przy pomocy Anglji powinna szybko doróść do tego ważkiego stanowiska, które jej się z prawa należy, jako czynnik pokoju w Europie“.

O co oskarża Ford żydów?

Słynny „król samochodów“, miljoner i antysemita, Henryk Ford, któremu żyd Straus wytoczył proces o oszczerstwo, pisząc o tej sprawie w swym tygodniku „Dearborn Independent“ stwierdza, że oszczerstwem nazwano wykazanie przemożnego wpływu żydowstwa na wszystkie dziedziny życia amerykańskiego. Międzynarodowe żydowstwo opanowało państwową organizację skarbową Stanów Zjednoczonych aż do najwyższych instytucji włącznie, utwierdziło się w rządzie, zagarnęło finansową i ekonomiczną sferą, posiadło prasę, wywarło i wywiera wielki wpływ na wychowanie młodzieży, pokryło kraj siecią szpiegów. Ono kieruje rewolucyjnemi i ultrakonserwatywnemi czynnikami świata, mając równą potęgę zarówno w komunistycznej Rosji, jak i w kapitalistycznej Anglji. Ono kieruje przedsiębiorstwami teatralnemi i kinematograficznemi, uzależnia od siebie gospodarstwo rolne; ono wreszcie ma możność decydowania o wojnie i pokoju.

Co słychać w Krakowie?

Nie powiodła się „prywatna fabrykacja znaczków stemplowych".

„Fabrykantów policja złapała i zaprosiła do kozy.

Organa śledcze tut. Wydziału śledczego po inwigilacji przez dłuższy okres czasu, wpadły na ślad zorganizowanej szeroko szajki fałszerzy znaczków stemplowych, 50-groszowych, 1, 2, 3 i 5-złotowych. Po zebraniu dostatecznego materjału, przystąpiono w ostatnich dniach do ilkwidacji powyższej szajki i aresztowano: Marjana Kotarbę lat 32, bez zajęcia, zamieszkałego w Świątnikach Górnych, Kazimierza Rogalskiego i Izaaka Kwalwassera, lat 34, litografa z Krakowa, Judę Nassa, lat 43, Maurycego Goldfingera, lat 35, Józefa Langera, lat 35 i Samuela Sesslera, lat 38, kupców z Nowego Targu. — Jako dowód rzeczowy fałszowania znaczków stemplowych skonfiskowano dwa nakłady papieru z wydrukowanem już tłem pod stemple 2, 3 i 5-złotowe, w ilości 5.000 arkuszy, cztery klisze cynkowe do drukowania tegoż tła, kliszę kamienną z przygotowanym na nim znakiem wodnym, kliszę kamienną znaczka stemplowego 2 i 3-złotowego, kilka odbitych próbek znaczka 3-złotowego, oraz kilka sztuk części składowych prasy litograficznej i pewną ilość korespondencji między fałszerzami. — Wszystkie wyżej wymienione przedmioty zakwestjonowano w Krakowie, gdzie zakupioną była prasa litograficzna, papier, na którym drukowano tła, wykonano klisze cynkowe i klisze samych znaczków stemplowych. — Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, głównym organizatorem szajki był Goldfinger, a Langer, Hass i Sessler przedsiębiorstwo to finansowali, przyczem Langer osobiście zakupił prasę litograficzną i płyty kamienne zajmował się wyszukiwaniem lokalu na czas „roboty", a Kotarba, który także czynny udział brał w samem organizowaniu spółki, używany był jako znający dobrze stosunki krakowskie, do zakupywania papieru, oddawania go do druku, zamawiania i dostarczania klisz, wyszukania fachowców i t. p. — Fachowym wykonawcą był Kwalwasser, który jako rysownik-litograf, sporządził kamienną kliszę znaczka stemplowego i Rogalski, który jako litograf, pracował na prasie litograficznej, drukując falsyfikaty stemplowe. Według dotychczasowych wyników dochodzeń, spółka ta fałszowała dotąd znaczki 50-groszowe i 3-złotowe, których wydrukowała większą ilość (300 arkuszy 50-groszowych i 1.500 arkuszy 3-złotowych), a obecnie przygotowała materjał do drukowania znaczków stemplowych 2, 3 i 5-złotowych. Obliczając na podstawie skonfiskowanego papieru z zadrukowanem tłem (w trzech kolorach) na stemple 2, 3 i 5-złotowe, sprawcy przygotowali materjał do wyrobienia 1.800 arkuszy znaczków 2-złotowych, 1.800 — 3-złotowych i 1.400 — 5-złotowych, czem, wziąwszy pod uwagę, że każdy arkusz daje sto sztuk znaczków, — wyrządziliby byli Skarbowi Państwa szkodę na 1,600.000 zł.

Aresztowanych sprawców po przesłuchaniu odstawia się stopniowo do więzienia sądowego.

Goldfinger i Kotarba byli już karani za fałszowanie koron czeskich, a to Goldfinger 6-letnim, a Kotarba 10-letnim więzieniem.

Dalsze dochodzenia w toku.

Czego „Naprzód" nie wie.

Czytamy w „Naprzodzie" następującą notatkę:

„Głos Narodu" w ciepłym tonie podał notatkę o właścicielu „Daily Mail", lordzie Rothermere, jako przyjacielu Węgier, dodając, że pisma węgierskie przyniosły fotografje i życiorysy tego męża. O tem, że ten mąż pochodzi z rodu semickiego, — antysemicki dziennik zapewne nie wie"...

Zapewniamy „Naprzód", że „Głos Narodu" dobrze wie, iż lord Rothermere, brat zmarłego właściciela „Timesa" Northcliffa pochodzi z rodziny żydowskiej. Nadto wiemy to, czego znowu „Naprzód" nie wie, że lord Rothermere jest chrześcijaninem i w pismach swych zwalcza zdecydowanie rozkładowe wpływy żydostwa, zwłaszcza zaś socjalizm i komunizm, na których terenie żydowstwo stworzyło sobie wszędzie (w Polsce np. w P. P. S. i w „Naprzodzie") szczególnie aktywne ośrodki propagandy antychrześcijańskiej i rozkładowej. Lord Rothermere gardzi jako gentleman szczególnie tymi „nawróconymi" żydami, którzy mimo przyjęcia chrztu w kościele katolickim, prowadzą dalej walkę żydowstwa i socjalizmu z Kościołem i jego urządzeniami.

Bazalt i porfir pokryją ulice Krakowa.

Uporządkowanie głównych arteryj komunikacyjnych w centrum miasta. — Konserwacja szos na peryferjach.

W ulicy Mikołajskiej od paru tygodni prowadzone są roboty nad **zmianą nawierzchni ulicy.** Od Małego Rynku po ulicę Andrzeja Potockiego ciągnąć się będzie **bruk drobnobazaltowy, zalewany cementem na podkładzie betonowym.** Projektowaną jest również zmiana bruków w sąsiedniej **ulicy św. Krzyża,** do czego użytoby kostki nie tak już twardej, z równoczesnem jednak **wyrównaniem terenu.** Dalsze prace pójdą w ulicę Kopernika, która między wylotem Mikołajskiej a ul. Blich jest dotychczas szosowana. Otóż ta część ulicy pokryta będzie **meksfaltem, t. zn. betonem asfaltowym tak,** jak dziś jest wykonana ul. Strzelecka. Do robót meksfaltem użyte będą **specjalnie ze Szwajcarji sprowadzone maszyny.** Prace te rozpoczną się za 1—1 i pół tygodnia.

Bazalt wołyński używany obecnie do brukowania ulic, okazał się materjałem najodpowiedniejszym do tego celu. Ponadto szosy główne, jak np. ul. Wielicka w Podgórzu, lub Mogilska, będą wyłożone **sztutrem bazaltowym,** jako materjałem nie wytwarzającym kurzu, a do skonale nadającym się do konserwacji dróg.

Drobnym bazaltem wybrukowana będzie **jeszcze ulica Wolska,** oraz przestrzeń **od ul. Straszewskiego do Retoryka. Od ul. Retoryka** zaś aż do bramy Parku Jordana — meksfaltem. W alei 3-go maja chodnik betonowy, kończący się przy alei trzech wieszczów, zostanie **przedłużony o dalszych 160 metrów** wraz z krawężnikami.

W toku jest praca nad pokryciem ulicy Retoryka **drobną kostką porfirową** tak, że po uskutecznieniem już wykupienia drobnych skrawków prywatnych gruntów, ta część miasta będzie całkowicie uporządkowana.

Cement, którym wypełnia się powierzchnię bruków, pochodzi z **podgórskiej cementowni** Libana i okazał się odpowiednim do tego celu.

Szczególnie **ożywiony ruch automobilowy** zaznacza się w okresie letnim w ulicy Wadowickiej, oraz w prowadzącej do niej ul. Barskiej na Dębnikach. Cała ta szosa pokryta będzie szutrem bazaltowym. Wreszcie na gruntach hr. Sierakowskiej w Olszy buduje się około 1000 metrów bieżących szosy. Będzie to główna arterja komunikacyjna dla powstałego na tych gruntach osiedla oficerskiego.

Ciągłych restauracyj i troskliwej konserwacji wymagają ulice Krowoderska, Łobzowska, Wielicka z uwagi na silnie wzmożony na nich ruch kołowy, oraz wogóle wszystkie ulice wypadowe. **(w.).**

—ooo—

Owacja dla dyr. Walewskiego.

Na czwartkowem przedstawieniu „Pomsty Jontkowej" w Teatrze im. Słowackiego, publiczność wywołała autora opery dyr. Wallek-Walewskiego i urządziła mu serdeczną owację. Na przedstawieniu zjawili się liczni przedstawiciele muzyki i literatury, którzy z zainteresowaniem przyjęli śmiałą próbę dyr. Walewskiego stworzenia epilogu do „Halki".

—ooo—

POCIĄGI WYCIECZKOWE NA LINJI KRAKÓW—KALWARJA.

Dyrekcja Kolei Państwowych donosi: Dla udogodnienia publiczności wyjeżdżającej w niedziele i święta na wycieczki w stronę Swoszowic i Kalwarji, uruchomiony będzie z Krakowa do Kalwarji i z powrotem w każdą pogodną niedzielę i święto poczynając od 10 lipca do końca sierpnia br. dodatkowy pociąg wycieczkowy. — Odjazd pociągu wycieczkowego z Krakowa dworca głównego o godzinie 14.15. — Odjazd z Krakowa-Podgórza przyst. o godz. 14.36. Przyjazd do Kalwarji 15.45. Powrotny pociąg wycieczkowy odjeżdżać będzie z Kalwarji o g. 20.10. ze Skawiny o godz. 20.53, ze Swoszowic godz. 21.10 i przybywać do Krakowa o godz. 21.45.

—o—

Kraków, dnia 9 lipca.

Sobota 9: św. Weroniki, św. Anatolji.
Niedziela 10: 5-ta po Z. Św. Rufiny i Sekundy.
Niedziela 10: wschód słońca o godz. 3.41, zachód o 19.49.

OTWARCIE 8 ZJAZDU ASYSTENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI odbyło się wczoraj o godz. 11 przed poł. w auli Uniw. Jag. w obecności rektora Uniw. Jag. Marchlewskiego, rektora Akademji Górn. Krauzego, oraz przedstawiciela województwa krak. p. Zawadzkiego. Po krótkiem zagajeniu przez wiceprezesa Związku Dra K. Wodzickiego, powitali zjazd rektor Marchlewski imieniem Uniwersytetu, rektor Dr Krauze imieniem Akademji Górniczej i radca Zawadzki imieniem Wojewody. Po przemówieniach powyższych nastąpiły kolejno powitalne przemówienia przedstawicieli poszczególnych ośrodków uniwersyteckich, a więc Warszawy, Lwowa, Poznania i Wilna. Dalszy ciąg obrad toczyć się będzie w ciągu dnia dzisiejszego w salach Towarzystwa Lekarskiego.

PIERWSZE LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI, z których składa się obecna wystawa w Związku artystów na pl. św. Ducha, a przeznaczonych na budowę „Domu Artystów", z powodu pomyślnego rozwijania się akcji komitetu budowy i licznego napływu deklaracyj na jej cel, odbędzie się zaraz po wakacjach w miesiącu wrześniu.

NA WCZORAJSZYM TARGU notowano następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, kwaśnego 25—30 gr; śmietanki słodkiej 60—70 gr, śmietany kwaśnej 1.80—2.20; 1 kg masła dworskiego 4.50—4.80, deserowego 5.80—6 zł; jaja sztuka 13—14 gr. Drób: kura 4—8 zł; para kurcząt 3—8 zł; kaczka żywa 3—4.50; gęś 6—9 zł — Owoce: truskawki 1 kg 1.20—1.80 zł; maliny 1.50—2.50; wiśnie 1.80—2.40; porzeczki 1.20—1.60; agrest 1.20—1.60; czereśnie czerwone 2.40—2.80; borówki 1 litr 35—40 gr; poziomki 0.80—1 zł. Ryby: 1 kg. karpia 7—8 zł; szczupaka 6—7 zł; lina 5—6 zł; wiślanych drobnych 3—4 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków nowych 35 do 45 gr; buraków wiązka 25—35 gr; marchwi wiązka 30—40 gr; cebuli nowej wiązka 20—25 gr; cebuli starej 70—80 gr; kapusty białej szt. 40—70 gr, włoskiej 30—50 gr; pomidorów 1 kg 4—4.50 zł; szparagów 3.50—4.80; groszek cukr. łusk. 1 litr 1.20—1.60 zł; kalafiorów szt. 0.50—1.20 zł; ogórków szt. 40—75 gr.

ILE JEST SAMOCHODÓW W OKRĘGU KRAKOWSKIM? Raz do roku, na polecenie władz centralnych zestawia urząd wojewódzki w Krakowie (oddział rejestracji samochodów), ilość samochodów wciągniętych do ewidencji. W obecnej chwili, według obliczeń tegoż urzędu jest w okręgu krakowskim 2.031 automobili osobowych i ciężarowych; ilość motocykli nie jest znana. Przeciętnie zgłasza się do rejestracji od 3—10 aut. bywają zaś dnie, w których zgłoszenia sięgają liczby 20. Naogół liczba zgłoszeń stale wzrasta.

ZASŁABŁ Z GŁODU. Dnia 7 bm. o godz. 23 wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną do Stanisława Mazura, lat 33, murarza, bez stałego miejsca zamieszkania, który nagle zasłabł wskutek wycieńczenia. Mazura przewieziono do szpitala.

STRZEŻ SWOICH RZECZY. Klatt Emil zam. stale w Przemyślu, zgłosił, że dnia 7 bm. około godz. 10 skradziono mu w poczekalni 3 kl. na tut. dworcu osobowym walizkę z garderobą wartości 200 zł.

„POD KLUCZ". Organa tut. wydziału śledczego aresztowały Władysława Szewczyka, lat 20, z Krakowa i Bornsteina Bernarda, lat 19, z Krakowa, notorycznych złodziei, i odstawiły ich do Sądu pow. karnego pod zarzutem włóczęgostwa i przekr. dozoru policyjnego.

Skandal w Piwnicznej trwa.

Dr. Sommerstein urzęduje jeszcze wbrew protestom gminy? — Czy władze długo będą milczały? — Dziewczyna skonała w szpitalu z powodu nieuctwa lekarza. — Boleść umarłego dziecka powinna mieć konsekwencje!

Piwniczna stała się głośną na całą Polskę. Tyfus, a raczej „swojski" sposób jego tłumienia, szczególne obchodzenie się z chorymi w szpitalu i ich leczenie, zyskały sobie typowe znaczenie. A z pośród „sławnych i zasłużonych" wybił się na pierwszy plan lekarz okr. dr. Sommerstein. Czytaliśmy w dziennikach rzeczy wprost nieprawdopodobne. Po pierwszych rewelacyjnych artykułach, zasypano Piwniczną gradem pytań: „czy to możliwe? czy to wszystko prawda?" itd. „Głos Narodu" wytrwale walczył z licznemi nadużyciami w imieniu skołatanej ludności, apelując do władz o ratunek. Ogłosił kilka sensacyjnych artykułów, piętnując nieuctwo dr. Sommersteina, jego bezradność w walce z epidemją oraz pewne nadużycia pieniężne. Były to rzeczy tak nie podobne do wiary, że wojew. krakowskie zupełnie spokojnie, bez należytego zbadania sprawy, zwróciło się do prokuratorji o zaprzeczenie podanych faktów. Ukazało się w nr. 132 „Głosu Nar." „sprostowanie urzędowe". Ale potem stał się skandal. W nr. 141 drukuje ks. Rożembarski jako naoczny świadek tych rzeczy, pismo do p. Prokuratora, z którego okazuje się, **że fakta zaprzeczone urzędowo — są prawdziwemi.**

Należało ufać, że województwo usunie natychmiast p. Sommersteina, tembardziej, że dr. Wróblewski wyraźnie stwierdził w 117 Nr. „Gł. Nar.", że **„województwo nie ma już zaufania do tego lekarza".**

Wpływy jednak żydowskie są przemożne. P. Sommerstein został, kieruje dalej szpitalem i dalej ludzi będzie gnębił. Wiemy dużo jeszcze rzeczy, których nie chcemy na razie publicznie ogłaszać. Podamy tylko fakt jeden, który powinien wystarczyć.

Zabrano do epidemicznego szpitala w Piwnicznej Elżbietę Jamrozowiczównę, chorą na tyfus. Chora była pozbawiona jakiejkolwiek opieki w szpitalu, a wskutek nieumiejętnie, po partacku i na brudno dawanych jej w nogę zastrzyków, czała się gorzej, rana zaczęła ropieć. Wkrótce cała noga i większa część ciała stała się jedną wielką gnijącą raną. Odwieziono ją do szpitala w Nowym Sączu. Po kilkunastu dniach lekarz szpitalny w N. Sączu stwierdza, że chora już jest nie do uleczenia. Zabrano ją do domu. I leży w strasznych, niedających się opisać męczarniach i kona od dni kilkunastu.

Nie chcemy zemsty. Ale ten krzyk boleści i straszne konanie polskiej dziewczyny **żąda sprawiedliwości.** Co na to Izba lekarska? Co na to województwo? Co na to Samorząd we Lwowie, który lekarza nieprawnie i wbrew jednogłośnej uchwale Rady gminnej stabilizował? Bo jeżeli jeszcze i to ujdzie mu bezkarnie, to wówczas te jej męki strasznym kamieniem oskarżenia będą dla tych, których obowiązkiem czuwać jest nad bezpieczeństwem życia drugich.

P. S. Dowiadujemy się, że Elżb. Jamrozowiczówna przed kilku godzinami umarła.

NIE ŚPIJ NA PLANTACH. Onegdajszego popołudnia p. A. Suder, wielce zmęczony usiadł na ławce na plantacjach obok ul. Zwierzynieckiej. Pod wpływem błogiej ciszy i „zielonego uroku" — zasnął. Kiedy się jednak przebudził, stwierdził brak kilku części swojej garderoby i gotówki 80 zł., ogólnej wartości 200 zł. Historja nie mówi, czy p. Suder był bezdomny, czy też może po... paru kieliszkach.

TACY ZNAJOMI MOGĄ SKOMPROMITOWAĆ. P. Emilja Burjan wesoło zabawiała się w restauracji przy ul. Zwierzynieckiej z gronem znajomych. I co się wreszcie pokazało? Pani Emilji zginęła torebka z 70 zł. Ładne towarzystwo, co?

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10 podczas Mszy św. orkiestra 20 p. p. wykona szereg utworów religijnych.

STOWARZYSZENIE STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ w Krakowie poleca na czas wakacyj fachowych korepetytorów, przygotowujących do wstępnych egzaminów, poprawek i matury, w zakresie szkół średnich i przemysłowych, w Krakowie i na wyjazd. (Specjalność: matematyka, fizyka, chemja, geometrja wykreślna i przyroda). Poleca się również zdolnych rysowników technicznych, oraz reklamowych. Wszelkie zgłoszenia ustne lub listowne należy kierować do Stowarzyszenia, Kraków, ul. Retoryka 1, codziennie między godz. 12 a 2.

—o—

—ooo—

REPERTUAR OPERY KATOWICKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Cyganerja".
Niedziela popoł.: „Verbum Nobile i Bal w Ojcowie" — wieczór: „Traviata".
Poniedziałek: „Tosca".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłostki carskiego huzara".
BAGATELA: „Dom wariatów".
UCIECHA: „Słodka dziewczyna", komedja wiedeńska.
NOWOŚCI: „Car Mikołaj II".
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz".
Wilel—"
SZTUKA: „Agonja dusz".
WARSZAWA: „Donżuan mimowoli" i „Człowiek w masce".

—ooo—

Życie gospodarczo-społeczne.

Jakie przedmioty wolno wywozić zagranicę?

Ważne dla podróżujących. — Nowy okólnik Min. Skarbu.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie poświadczenia wywozu zagranicę przedmiotów osobistego użytku podróżnych. Okólnik ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla wyjeżdżających poza granice kraju i brzmi:

Podróżni wyjeżdżający z obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej na czasowy pobyt zagranicą, zabierają niekiedy ze sobą również i takie przedmioty osobistego użytku, które w przywozie z zagranicy i w ruchu podróżnych podlegają opłacie celnej, jako nie podpadające pod pojęcie rzeczy niezbędnych w podróży. Celem ułatwienia podróżnym powrotnego przywozu z zagranicy bez cła tego rodzaju krajowych przedmiotów osobistego użytku, zarządza się, co następuje:

1) Wywożone czasowo przez podróżnych zagranicę krajowe przedmioty osobistego użytku, któreby w ruchu podróżnych w przewozie nie mogły być zwolnione od cła granicznego, urzędy celne na wniosek podróżujących powinny odprawiać we własnym zakresie warunkowo, wydając im odpowiednie zaświadczenia.

2) Wymienione zaświadczenia należy wydawać z ważnością na następujące terminy:

a) dla osób posiadających wizy paszportowe do krajów europejskich na 6 miesięcy;

b) dla posiadających wizy do krajów zamorskich — na jeden rok.

Zaświadczenia takie dają prawo powrotnego przywozu, bez cła w ustalonym terminie. przez dowolny urząd celny przedmiotów wyszczególnionych w zaświadczeniach.

Urzędy celne winny dokładnie opisać w zaświadczeniu wywożony przedmiot i oznaczyć jego wagę oraz wymienić markę i numery fabryczne, o ile są oznaczone na przedmiocie. W miarę możności należy nałożyć na wywożony przedmiot plombę, pieczęć urzędową itp.

—o()o—

Poszkodowani wojną upominają się o swe prawa.

W dniu 17 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w sali Tow. Rolniczego w Krakowie (Plac Szczepański 8, II p.) ogólny wiec członków Związku poszkodowanych wojną. Związek zaprasza na ten wiec wszystkich zainteresowanych, oraz przedstawicieli Sejmu i Senatu. Na porządku dziennym sprawozdania z dotychczasowych czynności Związku, z wieców w Warszawie i Lwowie, oraz z delegacji do rządu.

Narazie uregulował rząd sprawę odszkodowań w 5 województwach wschodnich, resztę zaś, w innych województwach będzie wypłacał w miarę możności i zapasów gotówki. W interesie najszerszych rzesz poszkodowanych wypadkami wojennemi jest przyspieszenie tej akcji przez władze.

Rozbudowa sieci elewatorów w Polsce.

Specjalna komisja dla opracowania planów rozbudowy sieci elewatorów w Polsce przy Ministerstwie rolnictwa opracowała obszerny plan, przewidujący budowę szeregu nowych elewatorów wzdłuż linji rzecznej Wisły, w ważniejszych centrach rolniczych i przemysłowych. Oprócz budowy nowych elewatorów plan przewiduje rozbudowę i przystosowanie do większej pojemności starych elewatorów, oraz przebudowanie niektórych magazynów i wyposażenie ich w nowoczesne środki przeładunkowe. Kredyty przyznane na ten cel, figurujące w budżecie, są niewystarczające na jednoroczny etap rozbudowy, przewidywany w programie komisji, przeto Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar w najbliższym czasie wystąpić o przyznanie kredytów dodatkowych, mogących pokryć koszta tej wysoce aktualnej i potrzebnej inwestycji.

Ograniczenie ilości paszportów zagr.

Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie plan rozporządzenia, na mocy którego wyznaczono, by zostały określone kontyngenty paszportów zagranicznych dla poszczególnych miast i urzędów wojewódzkich. Projekt tego rozporządzenia stoi w związku ze stale rosnącą ilością wydawanych paszportów zagranicznych zarówno płatnych całkowicie, jak i ulgowych. Zjawisko to zagraża równowadze naszego bilansu płatniczego, gdyż z roku na rok pozycja ta w bilansie zwiększa się i ma coraz poważniejsze znaczenie. Kontyngenty mają obejmować nietylko paszporty płatne w wysokości 500 zł., ale także i paszporty ulgowe.

—o()o—

Wzrost oszczędności w P. K. O.

Ruch oszczędnościowy w PKO. od czerwca r. ub. nieustannie rosnący, wykazuje w czerwcu r. b. dalszy wzrost. Liczba kont oszczędnościowych w PKO. wzrosła w ciągu czerwca r. b. o 3.141. Ogólna suma oszczędności, powierzonych PKO. dosięgła w dniu 30 czerwca r. b. 38,136.000 zł., to zn. wzrosła w porównaniu ze stanem na dzień 31 maja r. b. o 1,502.000 zł., pomimo, iż znajduje się już w całej pełni okres kuracyjno-wypoczynkowy, połączony z sezonowem zwiększeniem się liczby i wielkości wypłat oraz zmniejszeniem się liczby i rozmiarów wpłat.

—o()o—

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU DLA CELÓW DOMOWO-LECZNICZYCH W ZAKŁADACH RESTAURACYJNYCH.

Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe w wyjątkowych wypadkach w tych miejscowościach, gdzie niema zakładów z detaliczną sprzedażą napojów alkoholowych, do udzielania koncesjonarjuszom zakładów restauracyjnych uprawnień na sprzedaż spirytusu dla celów domowo-leczniczych w naczyniach zamkniętych, pod warunkiem, iż spirytus będzie przechowywanuy w specjalnie na ten cel urządzonej szafie lub innym odpowiednim schowku.

Powrotna fala rugów.

Dyrektor departamentu górniczego ministerstwa przemysłu i handlu p. **Świętochowski** został usunięty ze swego stanowiska. W najbliższym czasie ma być również usunięty dyrektor departamentu handlowego tegoż ministerstwa p. **Laudi.**

Jest to tylko jeden z fragmentów najnowszej fali rugów sanatorskich na wyższych stanowiskach. Zawieszono bowiem równocześnie w urzędowaniu dwu wicedyrektorów central Banku Gospodarstwa Krajowego. Prezesem tego Banku zostaje gen. Górecki, z którego nominacją mogliby sanatorzy wstrzymać się przynajmniej **do ukończenia procesu o nadużycia „Protekty“.** Z przebiegu bowiem tego procesu okazuje się, że wszystkie zamówienia w „Protekcie“ uskuteczniane były **za zgodą korpusu kontrolerów,** którego gen. Górecki był szefem.

Również usunięto **kierownika fabryki prochu w Zagożdżonie,** a na jego miejsce zamianowano **p. Berlinerbaua-Prota.** Wreszcie nieobsadzona jest dotychczas stanowisko dyrektora monopolu tytoniowego, a według obiegających fantastycznych pogłosek ma być tym dyrektorem **jeden z pułkowników.**

Na giełdzie akcyjnej zniżka i zastój.

Niejasna sytuacja na rynku akcyjnym skłoniła zawodową spekulację **do daleko posuniętej ostrożności** w angażowaniu się na giełdzie. Stąd wczorajsze obroty są prawie że minimalne. — Tranzakcyj dokonywano kilkoma zaledwie papierami, przy utrzymującej się zresztą tendencji **zniżkowej.**

Pogiełdzie również pod znakiem **zupełnego zastoju.** Jedynie Bank Polski i Jaworzno w tranzakcji. Inne w zaniedbaniu.

Płacono: Bank Przemysłowy 85 gr., Bank Związku Spółek Zarobkowych 72.50—73.50 zł., Tohan 13.50 zł., Górka 51 zł., Jaworzno 18.50 zł., Bank Polski 133—133.50 zł.

Waluty bez zmian. Dolar w Krakowie 8.92 i pół do 8.93 zł., dewiza dolarowa 8.94—8.95 zł.

Oficjalna giełda walutowa notuje:

Dolary 8.91, 8.94, 8.89, Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Holandja 358.425, 359.32, 357.53, Londyn 43.43, 43.54, 43.32, N. Jork 8.93, 8.95, 8.91, Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Szwajcarja 172.75, 172.61, 171.74, Włochy 48.77,48.89, 48.65, Wiedeń 125.87, 126.18, 125.56.

—o()o—

Co dotąd wykazał proces gen. Żymierskiego.

Na rozprawie środowej gen. Żymierski oświadczył, jak to już donosiliśmy, że do żadnej winy się nie poczuwa i starał się odeprzeć wszelkie zarzuty.

Najpierw stwierdził, że do pracy w Administracji **Armji stanął na wyraźne żądanie gen. Sosnkowskiego.** Nie znał się i nie wtrącał się do spraw intendantury, budownictwa i marynarki, natomiast prosił o przydzielenie mu działu uzbrojenia. Zajmował się żywo sprawą przygotowania Polski do wojny gazowej. Dzięki jego poparciu powstał Wojskowy Instytut Gazowy, którym dziś Polska może się chlubić.

Nie było jednak fabryki masek gazowych. Za najlepszy pod każdym względem uznano typ maski francuskiej. W związku z tem przyjechał do Polski delegat francuski, proponując założenie fabryki we Francji. Ale fabryka musiała istnieć w kraju. Z grup polskich złożyła ofertę firma R. Świętochowski i L. Skulski. Min. Sikorski oświadczył jednak, że ze względu na to, że p. Skulski był poprzednio premjerem, oferty uwzględniać nie należy, bo dopatrywanoby się w tem protekcji. Wówczas zgłosił się do gen. Żymierskiego p. Sakson, dyrektor Banku Zjednoczenia Kooperatyw z propozycją sfinansowania „Protekty“. Generał polecił III. Departamentowi M. S. Wojsk. rozpoczęcie rokowań. Gdy po przedwstępnych naradach firma wystąpiła z projektem umowy, gen. Żymierski powołał dla zbadania umowy osobną komisję, złożoną z przedstawicieli Departamentu III. (uzbrojenia), IX. (sprawiedliwości) i X. (przemysłu wojennego), dalej członkowie Korpusu Kontrolerów i major Sarnek. Akta z narad tej komisji znajdują się, według oświadczenia gen. Żymierskiego w tajnem archiwum Szefa Administracji Armji. Gdy prokurator oświadczył, że aktów tych mimo usilnych zabiegów odnaleźć nib było można, wówczas gen. Żymierski powiedział, że podejmuje się te akta w archiwum odnaleźć.

Dalej stwierdził oskarżony, że **umowę zawierał III. Departament.** Sprawę zakupna 100 tysięcy masek po 24 zł. 80 gr. przedstawił oskarżonemu gen. Pławski, szef III. Departamentu. „Protekta“ żądała pierwotnie przeszło 30 zł., lecz po długich targach cenę obniżono. Gen. Pławski oświadczył, że **nie jest w stanie ustalić wysokości ceny, bo nie posiadał materjału porównawczego, ani też znajomości tych spraw.** Wobec tego oskarżony zatwierdził umowę, biorąc pod uwagę fakt, że nowa fabryka krajowa musi produkować drożej niż zagraniczne. — Zresztą chodziło o tworzenie i rozbudowę krajowego przemysłu wojennego. Cena 16 zł. za maskę, ustalona w budżecie armji, nie była, zdaniem oskarżonego, obowiązującą, lecz służyła tylko do orjentacji, bo ustalona została w budżecie 1920 r. i odnosiła się do masek zagranicznych.

Na zarzuty w sprawie udzielania zbyt wysokich zaliczek gen. Żymierski oświadcza, że pierwsze zaliczki były udzielone bez jego wiedzy. Gdy wiosną 1925 r. firma zażądała dalszej zaliczki w wysokości 15 proc., oskarżony polecił III. Departamentowi zbadać działalność fabryki. Inspekcji fabryki budującej się w Radomiu dokonał inż. Berger. Oskarżony zapoznał się z tym raportem i zażądał od III. Departamentu przedstawienia konkretnego wniosku w sprawie zaliczki. III. **Departament przedłożył wniosek o wypłacenie zaliczki, wobec czego podwyższono zaliczkę do 50 proc.** Była to zaliczka wysoka, ale „Protekta“ nie była wyjątkiem. Firma Plage i Leśkiewicz otrzymała — tak twierdził gen. Żymierski — 70 proc. należności przed dostarczeniem aparatów lotniczych, a inne firmy dostawały do 100 procent zaliczki.

(Dalszy ciąg na stronie siódmej).

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Mucha.

I. Zapiski więźnia.

I tak oto jestem w turmie! Boże, co za smutek... Ani jeden wzrok nie patrzy się na mnie, ani jednej żywej istoty nie widzę.

O, Boże! Cóż to tam?!... Na ścianie! Porusza się? Jakie szczęście!

Niewątpliwie: na ciemnej, więziennej ścianie mojej celi spostrzegłem zwyczajną muchę. Siedziała i tarła przedniemi łapkami ponad główką.

Miła mucho! Ty będziesz moim towarzyszem... Ty okrasisz moją samotność.

* * *

Boję się bardzo, żeby zgorszona niedostatkiem pożywienia, nie uciekła odemnie.

Postaram się uprzyjemnić jej pobyt tutaj.

Biorę kawałek cukru, maczam w wodzie i kładąc go razem z okruszynami gotowanego mięsa (może być, muchy jedzą też i mięso), zaczynam oglądać się za moim maluczkim towarzyszem.

Mucha lata po celi, siada na ścianie, następnie na moją ubogą prycz, bzyka... Ale nie zauważa moich zaprosin. Muszko, popatrz-no się tutaj!

Wstaję z pryczy i zaczynam ostrożnie machać rękami, starając się odpędzić ją ku stołowi. Nie bój się, biedaczko! Nie zrobię ci nic złego: my oboje jednako nieszczęśliwi i samotni.

Aha! No, nareszcie usiadła sobie na stole.

Nie mogłem powstrzymać się od okrzyku:

— Smacznego!

* * *

W celi chłodno.

Moja mucha — mój drogi towarzysz — siedzi na ścianie w jakiemś troskliwem zakłopotaniu i odrętwieniu. Uchowaj Boże, ona umrze?

Nie!

Hej! wy, dozorcy! kiedy byłem sam, mogliście mnie mrozić, ale teraz... Dajcie nam ciepła! Dajcie ognia!

Nikt nie słyszy moich nawoływań i stuków. Turma milczy.

Mucha zaś dalej siedzi odrętwiała.

Ach! Co za szczęście! Przynieśli czajnik z gorącą herbatą.

Miły druhu! Teraz i tobie będzie ciepło.

Podnoszę ostrożnie czajnik ku ścianie, na której siedzi mucha i długo trzymam go tak obok niej; wkoło rozpościera się ożywcze ciepło; mucha porusza się... wzleciała... No nareszcie! Powinniśmy, drogi towarzyszu, wspomagać jeden drugiemu, nie prawdaż? He — he!

* * *

Dzisiaj nie mogłem zasnąć całą noc.

Ciągle trwożyła mnie myśl, że mucha, wyspawszy się, zacznie lecieć po ciemku, siędzie gdzieś na pryczy, a ja nieostrożnym ruchem uduszę ją, zabiję mojego biednego, wiernego druha!

Nie! Zdaje mi się, nie przeżyłbym jej śmierci.

Na stole pali się lampa... Leżę z otwartemi oczyma.

Nic to! Za dnia można się wyspać.

* * *

Co za strach! Moja mucha o mało nie zginęła w pajęczynie. Nie zapomniałem wprawdzie o tem niebezpieczeństwie. Prawda, pająka nie znalazłem nigdzie, ale pajęczyna!

Zdrzemnąłem się trochę, gdy doszło mnie jakieś bzykanie.

Strwożony przeczuciem, podskoczyłem... Tak się też stało! Mucha brodziła na samym końcu pajęczyny.

— Miły towarzyszu! I ja także wpadłem w nastawioną mi sieć i ja cię uchronię od powtórzenia tego strasznego kroku. Kysz!.. kysz!...

Macham rękami, krzyczę, jednak nie tak głośno, by przestraszyć muchę.

Spostrzegłszy mnie, mucha rzuca się na bok — i jeszcze dalej zapada się w pajęczynę.

Oto widzisz głupcze!

Zdejmuję ręką całą pajęczynę i ostrożnie wydobywam z niej muchę. O, gdyby tak ktokolwiek rozruszył moją turmę i także mnie oswobodził...

* * *

Dzisiaj nie mogę jeść ani pić.

Leżę na pryczy i bezmyślnie patrzę się w jeden punkt...

Mucha znikła!

Uleciała, zostawiła mnie, egoistyczne, samolubne stworzenie!

Czy ci tu było źle? Czyż nie byłem ci oddanym, wiernym druhem, na którego silną rękę mogłaś liczyć?!...

Uleciała!...

II. Zapiski muchy.

Przyleciałam tu ot ak, dla pustej ciekawości.

I zaraz spostrzegłam co zdziałała głupota.

Dopiero usiadłam sobie na ścianie — by przywieść się trochę do porządku i nieco podrzemać, gdy nagle drgnęłam, poczuwszy na sobie czyjś wzrok.

Mężczyzna! O co mu idzie?

Oczyma we mnie tak strzela, że aż wstyd. Czy nie myśli mnie on ukokoszyć?

Widzę, że przyjdzie pożegnać się z odpoczynkiem. Przelecę się po celi. Ech!

* * *

Czemu on na mnie się uwziął?

Umieścił na stole jakieś tam słodycze z wygotowanych śmieci — i ugania się za mną po celi.

Co za śmieszny, niezwykły widok! Człowiek a skacze jak cielak, postradawszy wszelką godność...

Trzeba usiąść na stole, skosztować tego mięsiwa. Brrrr!...

Cóż on tam tak krzyczy? Jak nie wstyd, naprawdę! I to jeszcze człowiek!

* * *

Ani minuty spokoju!

Tylko co przymknęłam oczy, zasnęłam, gdy znów zaczął krzyczeć, kołatać ręką we drzwi i domagać się, aby mu przynieśli jakiś czajnik z napojem.

Do czegóż on zmierza?

Echa.

Generalskie rządy.

Rozgłośnem echem odbiły się w Polsce wspaniałe uroczystości ku czci Słowackiego, od były jednak pod znakiem policji i generałów. Społeczeństwo wymiatano z ulic, Rynku i Wawelu. Ulice były puste. Wstęp mieli tylko generałowie i wieńce. A propos tego panowania jenerałów wyjątkowo udatnie dowcipkuje Słonimski w „Wiadomościach Literackich“:

„Przy obecnej militaryzacji kraju wszystko jest możliwe. Jeśli generałowie wnoszą na Wawel trumnę Słowackiego, niema przeszkody, aby wzięli na swe barki całą literaturę. Jak donoszą pisma, jeden z generałów objął już dość trudną, jak na wojskowego, posadę dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Podobno pierwszy budżet roczny będzie przez gen. Góreckiego zameldowany przed pomnikiem księcia Józefa. „Melduję ci, książę — powie generał — że kapitały i fundusze gwarancyjne wynoszą 1,494.767. 59. Lokaty hipoteczne i inne aktywa 326,413,741.32. Pożyczki pod zastaw polis 331,762.13. Po zrównoważeniu salda z roku przeszłego aktywa i pasywa zgadzają się“. Sądzę, że pomnik księcia Józefa przyjmie ten raport bez sprzeciwu, kto wie jednak, czy jego koń się przytem nie uśmiechnie“.

Nowe książki.

DR KAZIMIERZ WŁ. KUMANIECKI. Czasy Lubelskie. Wspomnienia i dokumenty (18/VI 1916—2/XI 1918). Z przedmową Dra Jerzego Madeyskiego. Nakł. Leona Frommera, Kraków. Str. 172 i 4 ilustracje.

OJCU SERAFICKIEMU W HOŁDZIE. Wydano z okazji uroczystości jubileuszowych św. Franciszka z Asyżu. Warszawa. Nakładem OO. Franciszkanów. Str. 175. Na treść tego dużego dzieła, ozdobionego wielu ilustracjami, złożyli się swymi utworami autorowie następujący: Arcybiskup Teodorowicz: Św. Franciszek z Asyżu; M. H. S.: Słowo o Św. Franciszku; O. Rajner Gościński O. M. C.: Poverello D'Assisi; Ks. Dr Czesław Falkowski, prof. uniw. wileńskiego: Św. Franciszek z Asyżu jako rycerz i poeta; M. H. Szpyrkówna: Jak to św. Franciszek kazał do ptasząt; Ks. Dr Zygmunt Kozubski, prof. uniw. warszaw.: Radość życia Franciszka i jego braci zakonnych; Dr Oskar Halecki, prof. uniw. warszaw.: Idea franciszkańska a chrzest Litwy; Ks. Dr Stanisław Mystkowski: Kwestja społeczna a duch św. Franciszka z Asyżu; Ks. Dr Rosłaniec, docent uniw. warszaw.: Św. Franciszek a nauka; Anna Zahorska: Biesiada; Ks. Dr Wincenty Kwiatkowski, docent uniw. warszaw.: Stygmaty św. Franciszka w świetle badań historyczno-filozoficznych; Antoni Waśkowski: Tercyny o św. Franciszku; Anna Zahorska: Św. Franciszek w literaturze; Juljan Ejsmond: Wilk z Gubbio; Michał Walicki: Św. Franciszek a sztuka ducenta i trecenta; Dr Mieczysław Skrudlik: Św. Franciszek w malarstwie polskiem.

Na ziemiach Rzpltej.

Ks. Prymas Hlond przyjeżdża do Przemyśla.

10 bm. przybędzie do Przemyśla ks. prymas Hlond w odwiedziny do ks. bisk. Nowaka. Przyjazd ks. prymasa ma charakter prywatny. Mimo to zawiązał się już celem uczczenia ks. prymasa komitet obywatelski z burmistrzem na czele. Po krótkim pobycie w Przemyślu ks. prymas odjedzie na wypoczynek do letniska w Brzozowie.

Wybuch w fabryce amunicji pod Warszawą.

Wulkany pod miastami odzywają się.

Katastrofalny przykład Witkowic pod Krakowem nie został bez echa. Wulkany w postaci prochowni i fabryk amunicji, umieszczone tuż pod wielkiemi zbiorowiskami ludzi, pozostają nadal groźnemi zapowiedziami katastrof i śmierci. — 7 bm. w południe zdarzył się w fabryce amuncji „Pocisk“ w Rembertowie **wybuch większej ilości kapiszonów z piorunującą rtęcią. 2 osoby zostały zabite na miejscu, 6 osób odniosło rany.** Śledztwo w toku. Przyczyną prawdopodobnie było samozapalenie się wskutek upałów.

Echa zatrucia żołnierzy we Wrześni.

Nie było wypadku śmiertelnego.

Po przeprowadzeniu śledztwa w związku z zatruciem mięsem garnizonu we Wrześni, o czem pisaliśmy swego czasu, zatrzymano rzeźnika Orcholskiego, podejrzanego o przerobienie dla wojska mięsa z padłej krowy, którą kupił w okolicy za 95 zł. Jak wiadomo, **z objawami zatrucia zgłosiło się około 800 żołnierzy, którzy już w przeważnej części są zupełnie zdrowi.**

—o—

DYR. STRYJEŃSKI PROFESOREM SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE.

Zasłużony dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, arch. Karol Stryjeński, autor planu regulacyjnego uzdrowiska oraz twórca mauzoleum Kasprowicza na Harendzie i wielkiej skoczni narciarskiej na Krokwi, powołany został do Warszawy na stanowisko profesora Szkoły Sztuk Pięknych.

—o—

CELA KONRADA NARESZCIE STAŁA SIĘ WŁASNOŚCIĄ PAŃSTWA. Prawosławne seminarjum duchowne w Wilnie zgodziło się odstąpić radzie muzealnej celę Konrada z przyległemi klasami i korytarzem, wzamian za lokal, zajmowany przez archiwum państwowe.

KTO WYCIĄGNĄŁ SZCZĘŚCIE W IV KLASIE LOTERJI PAŃSTW.? W pierwszym dniu ciągnienia IV klasy 15 loterji państw. główniejsze wygrane padły na następujące numera. 25.000 zł — Nr. 90882, 5000 zł — Nr. 5749, po 2000 zł — Nr. 27249, 72860, 1000 zł — Nr. 15761; 800 zł — Nr. 60725; po 600 zł — Nr. 75088, 95740, 97935.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO ASYSTENTKI W POZNANIU. W laboratorjum chemicznem Uniw. Poznańskiego popełniła samobójstwo przez otrucie asystenka dr. Salomea Korytew. Samobójczyni liczyła lat 29, pochodzi z Wiednia, a stanowisko asystentki objęła niedawno. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Z całego świata.

Wielka katastrofa kolejowa w Niemczech

6 b. m. wieczorem na torze kolei górskiej z Nordhausen do Werningerode wykoleił się pociąg osobowy, wiozący wycieczkę w 7 wagonach osobowych. Lokomotywa z wozem bagażowym i jednym wagonem osobowym zesunęła się z nasypu i wpadła do przepływającej obok toru rzeki Bode. Przyczyną wykolejenia było podmycie przez rzekę toru kolejowego. Katastrofa pociągnęła za sobą 4 ofiary w ludziach. Wiele osób jest rannych.

P. Lewin nie chce gadać z żydami.

W nr. 147 żydowskiego „Momentu“ znajduje się wywiad z towarzyszem Czamberlina, Lewinem. Oto fragment z wywiadu:

„Dwukrotnie zapytywałem go, czy jest żydem, a on milczał. Na zapytanie czy rodzice jego urodzili się na Wileńszczyźnie, odpowiedział: „Nie wiem, gdzie oni się urodzili i to mnie wcale nie interesuje“.

— Więc nie chce pan gadać z żydami?

— Nie“.

—o0o—

O OBRONĘ MORALNOŚCI PUBLICZNEJ NA PLAŻACH NADMORSKICH.

Wydział Moralności Publicznej diecezji Genueńskiej wydał w ub. miesiącu odezwę do społeczeństwa, w której, zwracając uwagę na zgubne następstwa rosnącego stale na plażach rozluźnienia obyczajów, zaznacza, że odnośne urzędy otrzymały od władz polecenie ścisłego przestrzegania przepisów o stroju kąpielowym, miejscach kąpieli słonecznej, przechadzkach po wybrzeżu, kabinach itp. Właściciele plaż obowiązani są czuwać, by w miejscach kąpielowych nie prowadzono nieprzystojnych rozmów i by nie czytano i nie sprzedawano wszelkiego rodzaju pism i książek pornograficznych.

—o0o—

CIĄGLE SIĘ LICZĄ FASZYŚCI, ALE COŚ MAŁO ICH PONAD MILJON. Gazeta urzędowa partji faszystowskiej „Foglio d'Ordini“ opublikowały w tych dniach liczbę członków partji, która liczy obecnie 960.590 mężczyzn i 170.081 kobiet.

NIE CECHY NAUKOWE, ALE POGLĄDY RADYKALNE SĄ KWALIFIKACJĄ UNIWERSYTECKĄ W ROSJI. Uniwersytet chiński w Moskwie im. Sun Jan Tsena będzie zmilitaryzowany, przyczem przy przyjmowaniu na uniwersytet odrzucani będą prawdopodobnie członkowie chińskiej lewicy Kuo Min Tangu, traktowani obecnie jako element naogół niepewny, skłonny do poddania się demagogji nacjonalistycznej gen. Fenga i Czang Kaj Szeka.

SKŁADKI NA RZECZ RODZINY KOWERDY. Emigracyjne pisma ros. donoszą, iż we wszystkich krajach emigracja rosyjska zbiera za pośrednictwem pism rosyjskich datki na rzecz Borysa Kowerdy i jego rodziny. Zebrane sumy sięgają już podobno obecnie cyfry kilkutysięcy złotych. Gen. Wrangel miał złożyć na ten cel 1000 franków.

RABINI OBRZUCAJĄ SIĘ NAWZAJEM KLĄTWAMI. 62 rabinów Węgier, Polski i Rusi Podkarpackiej ogłosiło klątwę na rabina z Munkacu dr. Spirę, który pełni pomimo tego nadal swe funkcje i przygotowuje ze swej strony klątwę przeciwko swym wrogom. Dr. Spira cieszy się olbrzymią popularnością i poparciem żydowstwa ortodoksyjnego w Munkacu.

RADJO JEST DZIEŁEM WROGÓW MAHOMETA. Mułłowie mahometańscy rozpoczęli gwałtowną kampanję przeciwko rozpowszechnianiu radja, oświadczając w listach z pogróżkami, że radjo jest dziełem szatańskiem i wymyślone zostało przez wrogów proroka.

SYNOWIEC WILUSIA ZMARŁ. Synowiec b. cesarza Wilhelma ks. Fryderyk Zygmunt pruski, który brał udział w konkursach hippicznych w Locarno, spadł w czasie treningu z konia, który przez dłuższy czas wlókł go po ziemi i dotkliwie potratował. Pomimo operacji, jaka odbyła się w ciągu nocy, ks. Fryderyk nad ranem zmarł.

U progu wakacyj.

(Młodzież krakowska, ze Śląska i Gdańska na kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej).

Odległa od Mszany Dolnej o 7 klm. a od Rabki przez Olszówkę o 1 i pół godziny drogi — Poręba Wielka, leżąca ponad 500 m. w rozpiętej kotlinie gór Groni, Turbacza i Obidowej, gości tego sezonu 100 uczniów gimnazjalnych, z czego 70 w Krakowa a 30 ze Śląska i Gdańska. Młodzież ta wysłana została przez krakowskie „Tow. kolonij wak. dla uczniów gimnazjów“ na miesiąc lipiec do kolonij Tow. w Porębie Wielkiej na wakacyjne wywczasy. O ile Towarzystwo uzyska spodziewane subwencje na miesiąc sierpień, przyjęta będzie znaczniejsza liczba kolonistów. Ogólne kierownictwo nad kolonjami objął prof. Wład. Koch, kierunek zaś wychowania fizycznego powierzył Wydział fachowemu prof. W. Kowalczykowi. Stronę gospodarczą kolonji prowadzi prof. Józ. Kochowa. Lekarzem kolonji jest dr. Wład. Czapliński z Mszany Dolnej, który od lat przeszło 20 każdych wakacyj czuwa nad zdrowiem młodzieży. Humanitarna ta a ruchliwa instytucja kolonij wakac. zaopatrzyła lipcową kolonję w odpowiedni prowjant, odświeżyła budynki kolonji i poczyniła dalsze ulepszenia, zdążające do idealnego bytowania uczniów na kolonji, tem więcej, iż krakowskie to „Tow. kolon. wak.“ obchodzić będzie w Porębie Wielkiej **dnia 28-go sierpnia br. swój jubileusz 25-letniej działalności.** W dniu tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele w sąsiednim Niedźwiedziu, poświęcenie sztandaru dla uczniów, w kolonji zaś odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci fundatorów głównego budynku śp. Augustów Iwańskich, odsłonięcie portretów dotychczasowych prezesów Tow. a mianowicie: śp. dra H. Jordana, śp. Kaz. Morawskiego, prof. Uniw. Jag. dra Ciechanowskiego, b. kuratora Karola Stacha i obecnego prezesa dra Wład. Ekierta (portrety czterech prezesów malował art.-mal. St. Szwarc). Ponadto odbędzie się w kolonji uroczyste **przedstawienie uczniów na „scenie kolonijnej“** i liczne zebranie towarzyskie. Komitet, który niebawem zacznie rozsyłać zaproszenia na tę uroczystość spodziewa się przybycia licznych b. kolonistów, reprezentantów władz, przyjaciół i sympatyków Towarzystwa. Uroczystości mieć będą podniosły i poważny charakter. Odbędą się pod protektoratem Ks. Metropolity Sapiehy, woj. Darowskiego, gen. Wróblewskiego, prezesa P. A. U. Rozwadowskiego, rektorów wyższych uczelni, prezesa kolei Barwicza, kuratora szkolnego oraz pod protektoratem członka założyciela Tow. Zdzisł. hr. Tarnowskiego. Obecna serja młodszych uczniów wyjechała z Krakowa 3 lipca, żegnana na dworcu przez wiceprezesa Tow. b. kuratora Stacha, członków Wydziału, dyr. dra Kreinera, radcę Rakisza, radcę Szarka, prof. Trexlera i zastępy rodziców. W Mszanie Dolnej oczekiwał na dworcu „kolonistów“ prezes Tow. dr. Wł. Ekiert i dr. Wład. Czapliński. W kolonji powitał uczniów kierownik prof. Wł. Koch, zaznaczając, iż z wakacyj młodzież wrócić ma nie tylko zdrowsza i wzmocniona na ciele, ale lepsza wogóle, ucząc się tu karności, punktualności i życia koleżeńskiego. Po wspólnej wieczerzy dzień pierwszy pobytu młodzieży zakończono wspólną modlitwą i odśpiewaniem chóralnem pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“. W. K.

Sport.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Nowy rekord polski w niedzielnych (3 lipca) zawodach pływackich o mistrzostwo Warszawy na 200 m. stylem klasycznym ustanowił Jurkowski.

Na kolarskie mistrzostwa świlata, które odbędą się 21 b. m. w Kolonji, jedzie w miejsce Łazarskiego łodzianin Zybert. Polska ekspedycja, która wyjeżdża 12 bm., przedstawia się następująco: A. Schmidt, inż. Fr. Szymczyk, J. Zybert i „Iko“. Do szosowych mistrzostw świata wydelegowani zostali: J. Waliński i Michalak.

Trzej łódzcy bokserzy, Konarzewski, Gerbich i Seidel, którzy wezmą udział w olimpjadzie Amsterdamskiej, przechodzą obecnie 5-tygodniowy kurs przygotowawczy w Poznaniu.

Belgrad. Hungaria zwyciężyła Jugosławię w stosunku 7:1 (3:0).

—ooo—

Niedzielne imprezy sportowe.

I. F. C.—Jutrzenka. Jeden z najsilniejszych konkurentów ligowych, zwycięzca Pogoni, Ł. K. S. Czarnych, Polonji, Ruchu i t. d. zmierzy się z Jutrzenką bieżącej niedzieli. Można uważać I. F. C. za faworyta, ale niema bezwzględnej pewności, że zwycięży Jutrzenkę. Wysokie zwycięstwo osiągnięte z Warszawianką, pokonanie Legji, zaszczytny wynik, uzyskany przeciw Polonji i Turystom oraz moralny sukces z Pogonią, nie są przypadkiem, lecz są wykładnikiem walorów drużyny krakowskiej.

Zawody odbędą się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 5.30 po południu na boisku Jutrzenki. Poprzedzą zawody o mistrzostwo I. Ligi okręgowej pomiędzy Wisłą I B a Jutrzenką I B o godz. 3.30 po południu.

Najbliższy mecz ligowy stawia Jutrzenkę przed bardzo ciężkiem zadaniem. Walka będzie twarda i niezwykle zacięta. Zwycięzca z trudem i po ciężkiej walce uzyska zwycięstwo.

Czy i jak należy się opalać?

Z punktu widzenia higjeny i lecznictwa kąpiele słoneczne i powietrzne mają dziś szerokie zastosowanie. Specjalnie zaś w niedomaganiach cery działają zbawiennie. Co się tyczy zdrowych organizmów, kąpiele słoneczne i powietrzne mają znaczenie hartujące. Nie należy jednak stosować ich bezwzględnie i zaczynać dopiero po zbadaniu lekarza. Są organizmy, na które słońce źle działa, wywołuje na skórzę bąble i zaczerwienienia, powoduje bóle głowy. Dlatego opalanie się trzeba stosować indywidualnie i stopniowo, zaczynając nawet od 5-ciu minut. Ale z punktu widzenia estetycznego trzeba zaprotestować przeciw opalaniu się niektórych twarzy. Są twarze, którym z ciemną cerą jest bardzo brzydko — skóry, które opalają się na nieładny kolor. Naogół opalać się powinny brunetki z niebieskiemi oczyma i szatynki. Natomiast blondynkom rzadko bywa do twarzy z opalenizną. Podczas opalania się wskazane jest smarowanie skóry kremami i tłuszczami. Raz dlatego, że słońce wysusza nadmiernie skórę, po drugie zaś, tłuszcz rozszczepia promienie słoneczne i skóra opala się wtedy równo i bez plam. Najlepsze w tym celu są olejki różany i rezedowy, lanolina, mityna. Waselina jest szkodliwa.

Zapiski literackie i naukowe.

CZY MICKIEWICZ UMIAŁ PO LITEWSKU. Do tej sprawy przynosi ciekawy przyczynek rozprawka M. Bernsztejna i J. Otrębskiego p. t. „Dajny litewskie zapisane przez A. Mickiewicza“. Z rozprawki tej wynika, że Mickiewicz nieraz słuchał ludowych piosenek litewskich „dajn“ i raz napisał sprostowanie jednej z takich piosenek. Zawiera ono atoli szereg błędów, które przemawiają za tem, iż poeta nie znał dialektu żmudzkiego. Rozprawka kończy się konkluzją, że Mickiewicz albo zupełnie litewskiego nie umiał, albo posiadał bardzo skąpą znajomość tego języka.

NAGRODĘ LITERACKĄ LWOWA OTRZYMALI zasłużeni tamtejsi literaci: Rostkowski i M. Rolle. Na rok przyszły magistrat uchwalił również nagrodę w kwocie 5 tysięcy zł.

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ UMIERA. Z powodu raangażowania do Teatru Letniego filarów Teatru Ćwiklińskiej wraz z samą p. Ćwiklińską, Teatr ten, oparty na repertuarze lekkim, kończy swój żywot.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Na drodze do podboju świata.

Paki z papierami nad głową Lindbergha. — Pierwszy lot Chamberlina z pasażerem. — Nie Atlantyku. — Projekt inż. Bellanca. — Czy Lindbergh jest rasowym Amerykaninem? — można stawiać pływających przystani na — Dalsze oceaniczne przeloty.

Właśnie co powróciłem z uroczystości powitania Lindbergha przez ludność i władze Nowego Jorku. Nie będę tych uroczystości opisywał, gdyż telegramy o ich przebiegu czytelników „Głosu Narodu“ bez wątpienia poinformują. Przyznam, że byłem zawiedziony sposobem, w jaki Amerykanie wyrażają swoją radość. Przedewszystkiem miljony papierów mniej lub więcej brudnych pokrywają ulice miasta. Zamiast kwiatów, jak to bywa w Europie, rzuca się na wybitne osobistości wkraczające do Nowego Jorku **zawartość koszów i pak ze śmieciami**, a tych w biurach tutejszych jest podostatkiem. O ile nie starczy starych gazet lub telegraficznych taśm, (znaczących kursa giełdowe), to bez skrupułu drze się książki telefoniczne, a liczą one po kilka tysięcy stron. Zakład czyszczenia miasta wydaje miljony dolarów po takiej „podniosłej“ uroczystości.

Poza tym charakterystycznym szczegółem obchody w Ameryce odbywają się z ustalonym, mechanicznym systemem: policja (dzisiaj utrzymuje porządek 12 tysięcy policjantów), wojsko i w samochodzie bohater dnia, uśmiechający się do tłumu wyjącego jak gdyby z wielkiej złości.

Niema nic w tem dziwnego, że prasa poświęca bardzo dużo miejsca osobie Lindbergha. Szczególne wysiłki są czynione, aby z młodego awjatora zrobić typowego przedstawiciela „rasy amerykańskiej“. W danym wypadku przychodzi to z pewną trudnością, gdyż ojciec Lindbergha był szwedzkim imigrantem, a matka Irlandką. z

Stosunkowo mniejsze wrażenie uczynił lot aeroplanu „Columbja“ kierowanego przez Chamberlina. Nie umniejszając bynajmniej zasługi Lindbergha, wzbudzającego podziw swą szaloną wprost odwagą, trzeba jednak stwierdzić, iż dla postępu lotnictwa większe znaczenie ma lot Chamberlina na samolocie zbudowanym przez Włocha Giuseppe Bellanca.

Oba loty nad Atlantykiem poruszyły do tego stopnia opinję amerykańską, iż można przewidzieć na rok 1928(?) **stałą komunikację powietrzną między Starym a Nowym Światem.**

Podróż samolotu „Columbia“ jest pierwszym przelotem z pasażerem, a przyszłość międzykontynentalnego połączenia lotniczego jest bezwątpienia zależna od możliwości zbudowania samolotów nie dla jednego odważnego pilota jak Lindberg, lecz dla znaczniejszej ilości osób płacących za przejazd. Wystarcza na to przykład linji lotniczych, operujących między Paryżem a Londynem. W roku bieżącym **wprowadzony tam będzie typ samolotów przewożących 18 podróżnych.**

W swych korespondencjach do „New York Times“ wypowiedział się Lindbergh kilkakrotnie co do przyszłości lotnictwa międzykontynentalnego. Ogólnie biorąc nie był on zbytnim optymistą uważając, iż szereg lat upłynie, nim stała komunikacja między Ameryką a Europą stanie się faktem dokonanym. Lindbergh, który lot Nowy Jork - Paryż odbył najkrótszą możliwie drogą, uważał za wskazane **rzucić myśl pływających przystani na Oceanie.**

Z dużo praktyczniejszą myślą wystąpił na łamach „New York Times“ inż. G. Bellanca. Podzielił on drogę między Ameryką a Europą na trzy etapy: **Nowy Jork - Nowa Funlandja, Nowa Funlandja—Wyspy Azorskie, Wyspy Azorskie - Europa.** Podróżni zmienialiby samolot na każdym z tych etapów, przyczem tylko podróż Nowa Funlandja - Wyspy Azorskie odbywałaby się w nocy. Bellanca oblicza ilość podróżnych, oprócz załogi i obsługi, na 40. **Cena wynosiłaby około 500 dolarów**, przyczem waga podróżnych byłaby brana pod uwagę. Urządzenie samolotu winno być zdaniem włoskiego inżyniera wykwintne, ale nie zbytkowne (Hiszpanie projektują samoloty udające się do Ameryki Południowej, zaopatrzone w salony i łazienki).

Nie należy przypuszczać, iż lotnicy czy to amerykańscy, czy też innych narodowości będą obecnie spoczywać na laurach. Pozostaje przedewszystkiem lot Paryż - Nowy Jork. Lindbergh z wrodzoną sobie skromnością, którą sobie zyskał serca Paryżan, oświadczył, że ze względów atmosferycznych lot Paryż - Nowy Jork jest dużo trudniejszym niż lot Nowy Jork - Paryż i że nie ma się co dziwić niepowodzeniu Nungessera.

Obecnie rozpoczynają się teoretyczne przygotowania do lotu San Francisco - Tokio. Jako pierwsze zadanie wybrali lotnicy amerykańscy lot San Francisco - Honolulu (2,091 mil), lot Nowy Jork - Paryż według drogi przebytej przez Lindbergha wynosił 3,610 mil. Lot ten odbyć się ma 12 września.

Nowy Jork, 13 czerwca 1927. **A. M.**

Ruch organizacyjny wśród młodzieży

Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży męskiej w Przemyślu.

3 b. m. odbył się w Przemyślu Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej w sali Domu Katolickiego, w którym wzięło udział około 100 delegatów. Po Mszy św. w katedrze miejscowej, otworzył zjazd kierownik szkoły w Krasiczynie, p. **Gdula** w obecności burmistrza miasta, p. **Kostrzewskiego, kpt. Wyszkiewicza i płk. Kwiatkowskiego**, delegatów wojskowości i przysposobienia wojskowego, poczem sekretarz **ks. Matusz** odczytał sprawozdanie z działalności Związku.

Związek obejmuje 56 stowarzyszeń z 1717 członkami i pracuje na obszarze diecezji przemyskiej. Zebrań plenarnych odbyło się 672, zebrań Zarządu 465, poszczególnych Kółek 49. Obrót kasowy w przychodach stanowi poważną kwotę 14.146 zł., z czego jako główne źródło dochodów związkowych, bo kwota 7.293 zł., przypada na składnicę towarową, oprócz tego kwota 1.500 zł. jako subwencja ks. biskupa Nowaka.

Po dyskusji nad sprawozdaniem wygłosił referat p. t. „Apostolstwo dobrej sprawy“ delegat Zjednoczenia z Poznania, ks. Rogusz. Następnie uchwalono oddzielenie Związku młodzieży męskiej od żeńskiego, tworząc w ten sposób z dotychczasowego Związku, obejmującego młodzież męską i żeńską, dwa oddzielne Związki. W końcu uchwalono budżet na rok 1927, poczem jeden z delegatów, Józef Rajzer z Handzlówki, wygłosił referat na temat: „Co dobrgo może zdziałać Stowarzyszenie dla miejscowości rodzinnej“.

Odśpiewaniem Hymnu do Boga i Roty Konopnickiej, zakończono obrady. **Gezet.**

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adreus

Wiadomości katolickie.

Promocja Polaka w papieskim instytucie wschodnim. Ks. Antoni Niemancewicz, dawny wicedziekan kościoła św. Piotra i Pawła w Moskwie, bronił w papieskim instytucie wschodnim swej tezy „O prawodawstwie bolszewickiem w sprawie wychowania religijngo i moralnego dziatwy“, zupełnie nie wchodząc w komentarze natury politycznej, przedstawił naprzód prawodawstwo bolszewickie o wychowaniu, poczem poddał je krytyce z punktu widzenia zasad prawa naturalnego i objawienia.

VII międzynarodowy Kongres Studentów katolików w Polsce. „Pax Romana“ odbędzie się w dniach od 10 do 20 sierpnia br. w Polsce (Warszawa, Częstochowa, Kraków, Katowice, Poznań). Wybór Polski, jako miejsca tegorocznego Kongresu jest rezultatem szczególnego uznania dla katolickich prac Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie“, jako przedstawiciela Polski, a zarazem jest odzwierciedleniem wielkiej roli Polski w międzynarodowym ruchu katolickim. — Obecnym prezesem „Pax Romana“ jest Polak p. Orlikowski.

Mała wioska wydała dwu biskupów. Malutka normandzka wioska we Francji, Vattetot sur Mer, licząca zaledwie 300 mieszkańców wydała dwóch biskupów. Są to: Mgr. Julien, biskup z Arras, który bawił w Polsce swego czasu razem z delegacją Episkopatu francuskiego i Mgr. Petit de Julleville, biskup Dijon. Obaj biskupi są synami nauczycieli szkolnych.

Zezem.

Recepta.

Jestem zdania, że urządzając jakieś uroczystości państwowe, należałoby lepiej się namyślać niż to dotychczas czyniono. Należałoby wprost powołać komisję, którąby skodyfikowała przepisy, umożliwiające należyte przygotowanie i gwarantujące sukces uroczystości. Jako pesymista jednak z zawodu (powiedzenie o tyle trafne, że właśnie ciągłe zawody napoiły mnie pesymizmem) uważam, że sprawa wskutek tego przeciągnęłaby się w nieskończoność. Nasza komisja kodyfikacyjna słynie bowem z tego, że na każdem posiedzeniu stwierdza, iż jeszcze bardzo wiele pozostało do zrobienia...

Dlatego też ja sam podejmuje się stworzyć odpowiednie przepisy. Za skutek gwarantuję. Oto szkielet mojego kodeksu:

Art. 1. Celem urządzenia uroczystości państwowej należy przedewszystkiem spowodować, iżby powstał odpowiedni komitet. Najlepiej byłoby, gdyby komitet takowy powstał samorzutnie, przez nikogo nie wybierany.

Art. 2. Udział w komisji prasowej komitetu jest zawodowym dziennikarzom policyjnie zakazany. W drodze wyjątku może zostać powołany do komisji najwyżej dziennikarz, który redaguje kalendarz.

Art. 3. Miasto, w którem odbyć się ma uroczystość, należy otoczyć kolczastemi drutami, poczem ludność wyewakuować.

Art. 4. Ulice mają być otoczone ośmiokrotnym kordonem policyjno-wojskowo-żandarmskim.

Art. 5. Dziennikarzom należy wydać legitymacje, które uprawniałyby ich do poruszania się na całym terenie uroczystości, a następnie ludzi, którzy będą się temi legitymacjami legitymować, niepuszczać nigdzie...

Nie chcę się rozwodzić. Obawiam się, że ktoś podszyje się pod mój pomysł. A pomysł jest to nieoceniony. Za skutek gwarantuję. Korzyści ogromne. No i nie trzeba będzie silić się na wmawianie ludziom, że uroczystość była żywiołowym odruchem społeczeństwa. Wtedy już naprawdę nikt w to nie uwierzy.

Oto moja recepta. **Pokraka.**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

CIĄG DALSZY PROCESU ŻYMIERSKIEGO.

Niektóre wyjaśnienia dotyczące konstrukcji masek i obrony przeciwgazowej, składał oskarżony na posiedzeniu tajnem.

Na rozprawie czwartkowej gen. Żymierski wyjaśniał, jak doszedł do majątku, mianowicie do posiadania kilku tysięcy akcyj „Ursus“. — Twierdził, że oszczędzał dość dużo sumy ze swej pensji generalskiej. Mieszkał w mieszkaniu rządowem i jadał w kasynie oficerskiem, więc wydawał zaledwie około 250 zł. miesięcznie. Akcje „Ursus“ zakupił w r. 1924 za 700 dolarów, które zaoszczędził. Akcje te nie były żadnym prezentem.

W sprawie korzystania ze świadczeń dostawców oskarżony wyjaśnia, że jeżeli jadał czasem wykwintne kolacje z pos. Popielem i p. Saksonem, **to jednak płacił za siebie.** Bronzy, statuetki, sztychy Norblina etc. udało mu się kupić okazyjnie, bardzo tanio. Automobil Rolls-Royce kupił za 2.500 zł.

Prokurator starał się zbadać szczegółowo dochody gen. Żymierskiego. Zaprotestował przeciwko temu obrońca mec. Szurlej, stawiając wniosek o jawność wszystkiego.

—ooo—

Kto kandyduje do prezydjum

WARSZAWSKIEJ RADY.

Warszawa. (AW.). Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej odbędą się wybory uzupełniające do prezydjum, wobec rezygnacji dwóch dotychczasowych wiceprezesów. Wysuwane są kandydatury p. Wilczyńskiego ze strony Zw. L. N. i Dyrektora Szarzyńskiego przez koła gospodarcze.

Ekspose prez. Słomińskiego.

Warszawa. (AW.). Prezydent miasta Słomiński wygłosi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej **przemówiene programowe** w sprawie **najważniejszych potrzeb miasta.**

NASTĘPCA INŻ. SŁOMIŃSKIEGO.

Warszawa. (AW). Na opróżnione po inżynierze **Słomińskim stanowisko naczelnika wydziału technicznego magistratu mianowany** zostanie **inż. Chmieliński,** kierownik działu komunikacyjnego wydziału technicznego magistratu.

—ooo—

Nie będzie nowej 16-tki?

Warszawa. (AW). W kołach syjonistycznych poruszenie wywołała wiadomość o decyzji żydów z Małopolski Wschodniej pójścia do wyborów oddzielnie bez prób tworzenia nowej 16-ki.

—ooo—

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się.

Warszawa. (Telef. wł.). W czasie od 25-go marca do 2-go lipca liczba bezrobotnych w Polsce **zmniejszyła się o 3600 osób** i wynosiła — 160541. W Krakowie zmniejszyła się liczba bezrobotnych o 300 osób, w Białej o 130, w Stanisławowie o 169, w Drohobyczu o 100, na Górnym Śląsku o 712, zaś w Przemyślu o 276. Natomiast na terenie Sosnowca liczba bezrobotnych **zwiększyła się o 2410.**

Tego jeszcze brakowało! Dotyka mnie gorącym czajnikiem prosto w bok... Ostrożnie, do czorta!

Oto i masz: poparzył skrzydło. Spróbuję polecieć...

Czy to również nie śmieszne: ja lecę, a on lata za mną z czajnikiem!...

Na dworze noc, spać chce się bardzo, a on zaświecił lampę, leży i patrzy na mnie..

Wszystko ma swoje granice! Ja już tak podrażnione mam nerwy, już tak ustałam, że czekam, jak zbawienia, chwili, kiedy można będzie wydostać się od tego maniaka.

Nocą nie wyspisz się a nazajutrz zrana, napewno znów będzie pędził za mną z gorącym czajnikiem w ręce...

Wszystko ma swe granice. Oby ten człowiek nie zapędził mnie do grobu!...

Dzisiaj podeszłam ku pajęczynie (pająka dawno niema, a mnie zachciało się obejrzeć to głupie urządzenie...) I cóż myślicie! Ten człowiek znowu tu... Pomachał rękami, krzyczał coś dzikim głosem i tak mnie przeraził, żem się ruszyła na bok i zamotałam całkiem w pajęczynie.

Stój! Zostaw! Ja sama! Ja sama już się wydostanę... Więc zostaw-że! Skrzydło złamał, ten niedźwiedź! Noga, noga! Ostrożnie, nogę!... Tfu!

Nie-e-e, mój miły, powoli...

Cóż to? Sygnał na obiad? Co za szczęście! Otwierają się drzwi i ja — adieu!

Teraz nie będę już taka głupia. I sama chyba się tu nie pokażę i towarzyszów ostrzegę:

— Towarzysze - muchy! Trzymajcie się zdala od wszelkich więziennych cel!!

Przełożył **May.**

Wynik wyborów w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.). O godz. 11 w nocy o **wynikach wyborów były jeszcze niedokładne wiadomości.** Panuje przekonanie, że **partja liberalna otrzyma potężną większość.** W Bukareszcie udział wyborców był mały. Wedle dotychczasowych obliczeń, w Bukareszcie otrzymała **partja liberalna 75% głosów.** Znamienną jest zupełna **klęska partji prof. Cuza, prof. Jorga i partji gen. Averescu.**

ZŁY STAN ZDROWIA KRÓLA.

Bukareszt. (PAT). Królowa Marja przyjedzie w sobotę do Sinaja. Królowa została zaproszona przez swoich rodziców. Zaprosiny te stoją w związkd ze stanem zdrowia króla Ferdynanda. Jak donoszą, stan zdrowia króla w ostatnich dniach pogorszył się.

—o—

Bratianu zwyciężył.

Bukareszt. (PAT). O godzinie 10 przedpoł. wyniki wyborów z całego państwa **były już znane.** Rząd Bratianu **uzyskał wszędzie znaczną większość.** Wyniki wyborów z prowincji są następujące: w dawnem Królestwie partja liberalna **otrzyamała 70 do 80 proc. wszystkich oddanych głosów, w Bessarabji 60 do 70 proc., na Bukowinie 50 do 55 proc., w Siedmiogrodzie 30 do 40 proc.** Przeciętnie otrzymała partja liberalna w całem państwie **60 do 75 proc. oddanych głosów, narodowa partja chłopska 20 do 25 procent.**

Na skutek tego partja liberalna będzie **rozporządzała w parlamncie około 290 mandatami, narodowa partja chłopska 60 do 70 mandatami.** Reszta mandatów przypadnie **tym stronnictwom mniejszościowym, które w poszczególnych okręgach uzyskały absolutną większość.** Stronnictwa **prof. Jorgi, prof. Cuza, gen. Averescu,** socjalistów i komunistów nie otrzymały potrzebnych **2 proc. wszystkich oddanych głosów, wobec czego nie otrzymają żadnych mandatów.** Szczególnie dotkliwą była porażka gen. Averescu, który w swym dawnym okręgu wyborczym Turn-Severin **otrzymał tylko 350 głosów, podczas gdy partja liberalna uzyskała 20.000 głosów.**

Premjer bułgarski przeciw komunizmowi.

Sofja. (PAT.). Po zakończeniu dyskusji nad projektem odpowiedzi na mowę tronową, zabrał głos prezes rady ministrów Ljapczew i wygłosił ekspose na temat polityki ogólnej. Premjer podkreślił, że rząd uciekł się do **zastosowania zarządzeń heroicznych,** posuwając się do zastosowania jaknajdalej idących **oszczędności** i ryzykując, że normalny rozwój ekonomiczny kraju będzie przez nie sparaliżowany, jeśliby tylko chciano uniknąć weficytu budżetowego i zagwarantować stabilizację waluty. Mówiąc o propozycji niektórych przedstawicieli opozycji, pragnących uwolnienia Bułgarji od ciążących na niej ciężarów z tytułu odszkodowań, premjer wyjaśnił, że **rząd zamierza uprawiać** w dalszym ciągu w tej dziedzinie swą **dotychczasową politykę lojalną** i w dalszym ciągu będzie czynił wszystko, co jest w jego mocy, aby wypełnić zaciągnięte przez Bułgarję zobowiązania. Rząd ma nadzieję, że w zamian za takie stanowisko, **Bułgarja uzyska pomoc finansową zagranicą, celem gospodarczego podniesienia kraju i umożliwienia mu spełnienie jego ciężkich zobowiązań.** Mówca zwrócił uwagę, że w Bułgarji istnieje **tajna organizacja komunistyczna,** która wydaje **rozkazy partjom robotniczym i odczytał ustęp dokumentu, zawierającego instrukcje 3-ej międzynarodówki dla partji komunistycznej w Bułgarji.** W myśl tych instrukcyj, **bułgarska partja komunistyczna ma z rozkazu Moskwy podjąć na nowo intenzywną działalność. Odczytanie powyższego dokumentu wywołało w izbie wielką sensację.** W tych warunkach — ciągnął prezes rady ministrów — **nie może być mowy o ogłoszeniu nowej amnestji,** gdyż to zachęciłoby do **czynności wywrotowej.** Co się tyczy ustawy o obronie państwa, to rząd popełniłby błąd, gdyby chciał ją uchylić w momencie, kiedy **wszystkie państwa zmuszone są do wydawania zarządzeń ochronnych, zwróconych przeciw niebezpieczeństwu komunizmu.** Zresztą ustawa o obronie granic groźna jest tylko dla tych, którzy dążą do przewrotu.

Komuniści demaskują zbrojenia Niemiec.

TRANSPORTY AMUNICJI DO CHIN. Z FABRYK TRAKTORÓW — FABRYKI TANKÓW.

Berlin. (PAT) „Rote Fahne“ przytacza wczorajsze przemówienie posła komunistycznego Schnellera, wygłoszone w czasie obrad nad ustawą o eksporcie materjału wojennego. Poseł Schneller przytoczył fakty wykrycia **tajnych składów amunicji w roku 1925** i stwierdził, że w budżecie Reichswehry na rok 1927 umieszczono 16 milj. mk., które mają być przeznaczone na przebudowanie fabryk, które mają dostarczyć Reichswehrze **nowoczesnego uzbrojenia.** Dalej poseł Schneller przytoczył fakt, że z Frankfurtu **wysłane zostały olbrzymie transporty amunicji dla oddziałów Czang-Tso-Lina** i że w **całym szeregu fabryk niemieckich dokonane zostały urządzenia umożliwiające natychmiastową produkcję amunicji w razie wybuchu wojny. Jedna z fabryk funkckjonująca obecnie jako fabryka traktorów do pługów motorowych może być każdej chwili przemieniona w fabrykę tanków.** Jako najbardziej alarmujący fakt przytacza poseł Schneller fabryki i zakłady kolejowe w Magdeburgu, wagonów kolejowych, nadających się do transportów wojska. Wszystkie te fakty poseł Schneller nazywa alarmującemi oznakami, wskazującemi na niebezpieczeństwo wojny z Rosją.

Niemcy zaprzeczają pogłoskom o zbrojeniach.

ZARZUTY BELGIJSKIEGO MINISTRA.

Berlin. (PAT.). Prasa prawicowa berlińska podaje obszerne streszczenie przemówienia belgijskiego ministra spraw wojskowych de Broqueville, który oświadczyć miał, że posiada dowody, stwierdzające, że **liczba żołnierzy zwalnianych z Rejchswehry co pół roku i liczba tych, którzy przyjmowani są na okres krótszy, niż przepisują traktaty, są niepokojące.** Prasa niemiecka polemizuje gwałtownie z temi zarzutami belgijskiego ministra.

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa komunikuje, w związku z przemówieniem belgijskiego ministra wojny de Broquevilla na temat zbrojeń niemieckich, że miarodajne koła niemieckie stwierdzają z całą stanowczością, iż twierdzenia ministra de Broquevilla pozbawione są wszelkich podstaw. Celem wyjaśnienia powyższej sprawy poczynione zostały ze strony niemieckiej odpowiednie kroki dyplomatyczne. W dalszym ciągu Biuro Wolffa komunikuje, że podczas genewskich rokowań w sprawie rozbrojenia, w komisji spraw zagranicznych Reichstagu minister Stresemann oświadczył, że wiadomości na temat rozmów, a nawet zawarcia układów w sprawie zbrojeń niemieckich, są całkowicie zmyślone.

Niemcy chcą szybkiej ewakuacji Nadrenji.

Berlin. (PAT.). Półurzędowa „Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz“ zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony sprawie rozbrojenia i ewakuacji Nadrenji. W artykule tym dziennik zwraca uwagę, że po przyjęciu ustawy o eksporcie materjału wojennego i po podróży inspekcyjnej gen. von Pawelsa wraz **z rzeczoznawcami wojskowymi** dwóch państw aljanckich, celem dokonania oględzin zburzonych umocnień wschodnich, wszystkie punkty rozbrojenia, które dotychczas załatwione nie były, przestają (?) być aktualnemi (?). Obecnie więc niema (?) żadnych przeszkód do podjęcia inicjatywy w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Niemieckie forty wschodnie

są zburzone lub dobrze ukryte.

Berlin. (PAT) Zbliżona do Wilhelmstrasse „Taegliche Rundschau“ w depeszy z Paryża podaje wiadomość ze źródeł dobrze poinformowanych, że sprawozdanie francuskiego rzeczoznawcy wojskowego, który brał udział w weryfikacji umocnień warownych w Królewcu i Letzen wywołało zupełnie zadawalające wrażenie. Gdyby wyniki weryfikacji w Głogowie i Kistrzyniu były równie pomyślne, mogłoby nastąpić, zdaniem dziennika, podjęcie rokowań w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Ustawa o eksporcie materjału wojennego

CZY TO POMOŻE?

Berlin. (PAT). Reichstag uchwalił na czwartkowem posiedzeniu ustawę o ubezpieczeniu od bezrobocia, odrzucając wszystkie poprawki socjalistów. Pozatem uchwalono cały szereg drobnych ustaw i ustawę o ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy. Następnie **Reichstag przystąpił do głosowania nad ustawą o eksporcie materjału wojennego, która jest ostatnim punktem tak zwanych żądań konferencji ambasadorów.** W głosowaniu imiennem **ustawę przyjęto 349 głosami przeciw 44, przy 8 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko ustawie głosowal. komuniści i obie grupy skrajne prawicowe, tj. Voelkische i Hitlerowcy.**

Rosja podejrzywa Niemców.

Alarm o niemieckich attaches wojskowych.

Berlin. (PAT). Organ kanclerza „Germanja“ omawia na naczelnym miejscu sprawę attaches wojskowych niemieckich zagranicą i apeluje pod adresem Rosji sowieckiej, aby niedenerwowała się temi pogłoskami, **mianowanie bowiem attaches wojskowych nie może być w żadnym razie skierowane przeciw Rosji sowieckiej.** Wszyscy, którzy są życzliwi dla Rosji powinni udzielać rad przywódcom bolszewickim, aby zachowali spokój i umiarkowanie i unikali wszystkiego co zwiększy możność konfliktu.

ATTACHES NIE SĄ NIEZBĘDNI.

Berlin. (PAT). Pół urzędowa „Taegliche Rundschau“ oświadcza, że rząd niemiecki zachowuje się z wielką rezerwą w sprawie attaches wojskowych. Rząd Rzeszy nie powziął do tej pory żadnych decyzyj. Niemcy **mogą otrzymywać informacje z zagranicy bez mianowania** attaches wojskowych.

—ooo—

Rosja bojkotuje konsekwentnie Ligę

Genewa. (PAT.). Sowiecki komisarz ludowy do spraw zagranicznych nadesłał do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów telegram, w którym oświadcza, że Rosja sowiecka **nie weźmie udziału w genewskiej konferencji, mającej na celu utworzenie międzynarodowego związku pomocy ludności dotkniętej katastrofami żywiołowemi, stoi bowiem na stanowisku, że powstanie nowej, międzynarodowej organizacji pomocy,** osłabiłoby działalność **międzynarodowych organów Czerwonego Krzyża, oraz narodowych** stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

—ooo—

Mniejszości niemieckie łączą się

Ryga. (PAT). Konferencja mniejszości niemieckich wszystkich państw europejskich, która 3 dni temu otwarta została w Tallinie dziś przeniosła się do Rygi. Bierze w niej udział 40 delegatów. Trwać będzie jeszcze 3 dni. **Posiedzenia** odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Celem konferencji **jest zjednoczenie interesów** wszystkich **mniejszości niemieckich.** Po południu łotewski minister spraw zagranicznych wydał herbatkę dla uczestników konferencji.

—ooo—

W uroczystościach ku czci Husa

RZĄD CZESKI NIE BRAŁ UDZIAŁU.

Praga. (PAT). Podczas wczorajszych uroczystości ku czci Husa przybyli m. in. ministrowie Benesz, Neumann i Peroutka, **rząd jednak oficjalnie nie był reprezentowany.** „Prager Tageblatt“ wskazując na nieobecność prezydenta Masaryka wyraża opinję, że rokowania o likwidację zatargu z Watykanem **potoczą się po linji** życzeń Stolicy Apostolskiej, która żąda, aby rząd nie brał oficjalnego **udziału w uroczystościach** Husa.

—ooo—

PANIE LEWIN I CHAMBERLIN TEŻ LATAJĄ.

Le Bourget. (PAT). Odleciał stąd do Londynu samolot „Kolumbja“, pilotowany przez lotnika francuskiego Drouhin'a, któremu towarzyszy Chamberlin. Chodzi o to, aby Drouhin zapoznał się z aparatem przed jego odjazdem do Nowego Jorku. Równocześnie odleciały na samolocie angielskim w towarzystwie Lewina **panie Lewin i Chamberlin.**

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 10 lipca.

Kraków (422). G. 10.15 Traismisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, 15.30 Transmisja z Warszawy, 18.35 Rozmaitości, 19 Odczyt pod tyt. „Rywalizacja współczesnych środków lokomocji“, wygł. Dr. W. Ormicki, Asyst. Un. Jag., 19.30 Odczyt pod tyt. „Nerwowość i jej źródła. — Leczenie, czy zapobieganie“, wygł. Dr. M. Nartowski, 20 Komunikat sportowy i inne, 20.30 Koncert wokalny. — Wyoknawcy: Tow śpiewackie „Ogniwo“ z Katowic. P. Władysław Pawłowski (śpiew), dyryguje p. St. M. Stoiński (chór złożony z 60-ciu osób). 1) Hasło Tow. śpiewackiego „Oguiwo“ z Katowic, 2) St. Moniuszko: Modlitwa, 3) L. Prosnak: Burza, 4) Stefan M. Stoiński: Rozmowa z piramidami, chór mieszany Tow. śpiewackiego „Ogniwo“ z Katowic, 5) Z. Noskowski: a) Pieśń majowa, b) Stach — odśpiewa p. Pawłowski. Przerwa. 6) a) Emil Młynarski: Kołysanka, b) P. Maszyński: Rozkochany — p. Pawłowski. 7) St. M. Stoiński: Nie mogę, 8) Dwie ludowe pieśni śląskie, 9) St. M. Stoiński: Śmierć komara (scherzo chórowe), 10) „Pij Pieronie“, śląska piosenka ludowa — chór mieszany Tow. śpiewackiego „Ogniwo“ z Katowic. W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais“, w języku francuskim, g. 22 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu, komunikaty. 13.05 Odczyt, 14.10 Odczyt, 14.35 Odczyt, 15.05 Odczyt, 15.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej, 17 Audycje dla dzieci, 17.35 Koncert, 18.35 Rozmaitości. 19.10 Odczyt. 19.35 Odczyt, 20.30 Transmisja z Krakowa. 22 Sygnał czasnu, komunikaty, 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (273). G. 12 Odczyt, 12.25 Odczyt, 15.30 Transmisja koncertu z Warszawy, 18.35 Nadprogram. 18.50 Program dla dzieci, 19.30 Odczyt, 19.55 Odczyt, 20.30 Koncert, 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocław (322.6). G. 12, 16, 17.15, 22.30 Koncert; **Praga** (348.9) g. 10.30, 17, 20, 22 Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 16, 20.15 Koncert; **Berlin** (483.9) g. 6.30, 11.30, 16, 21, 22.30 Koncert; **Wiedeń** (517.2) g. 11, 16, 18 Koncert.

Rzeczy ciekawe.

Co robić, aby mieć piękną twarz.

Nowożytna hygjena piękności głosi, że właściwie niema twarzy pięknych, ani brzydkich, ale są tylko fizjognomje opanowane i starannie pielęgnowane, albo też nie opanowane i pozbawione kultury pielęgnacji. Ameryka wcześniej, aniżeli inne kraje zrozumiała tę prawdę nowoczesnej estetyki i dlatego kobiety amerykańskie słyną, jako najpiękniejsze w świecie, bo tam urodę swoją kultywować umie zarówno bogata dama z najlepszego towarzystwa, jak skromna dziewczynka ze sklepu, lub służąca. Ażeby stać się piękną, lub piękną pozostać, trzeba przedewszystkiem w czasie snu wydalać z organizmu szkodliwe pierwiastki zmęczenia, które się w czasie czuwania dań zakradają. Człowiek powinien spać 8 godzin w dobrze przewietrzonym pokoju najlepiej przy otwartem oknie zarówno w lecie, jak i w zimie. Należy uważać na to, aby się regularnie udawać na spoczynek i pamiętać zawsze o tej zasadzie, że godzina przed północą znaczy więcej, aniżeli dwie godziny snu po północy.

Kamienne lustra.

Pewnej ekspedycji archeologów, która postawiła sobie za zadanie zebrać materjały do historji kolonij brytyjskich, udało się dokonać ciekawego odkrycia w pewnej wsi indyjskiej w pobliżu Bazeeton w Kolumbji brytyjskiej. Chodzi mianowicie o kilka luster kamiennych, używanych w czasach dawniejszych przez pewien szczep indyjski, zamieszkały w dolinie Skeen. Te niezmiernie interesujące i rzadkie egzemplarze składają się z cienkiej warstwy czarnego kamienia, którego dół wydłuża się w specjalną rączkę, a powierzchnia jest doskonale wypolerowana. Jeden z członków szczepu Indjan hazeltowskich pokazał członkom ekspedycji, w jaki sposób używano kamieni jako zwierciadła. W tym celu powierzchnię zwilżono, a wówczas zwierciadło kamienne odbija twarz ludzką tak ostro i wyraźnie, że można dojrzeć nawet najdrobniejsze włoski i kolor oczu. Tych niezwykłych zwierciadeł używali mężczyźni podczas przygotowań do tańców wojennych i świąt szczepowych.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.